Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 30 maja 1934 r. Nr. 145 AB

Wielkie zwycięstwo list narodowych

w Łodzi, Częstochowie i Lublinie

WARSZAWA. 28. 5. (tel. wł. G.). Wczorajsze wybory samorządowe przyniosły liście narodowej duże zwycięstwo zwłaszcza w większych środowiskach.

Olbrzymie zwycięstwo odnieśli narodowcy w Łodzi, uzyskując na ogólną liczbę 72 mandatów, 40 mandatów.

Inne stronnictwa uzyskały ilość mandatów jak niżej: sanacja 7 mandatów, socjaliści 7, żydzi sanacyjni 11, Niemcy 2, sjoniści 4, Poalej Syoni.

Również bardzo korzystnie wypadły dla listy narodowej wybory w Lublinie. Ostateczne rezultaty nie są jeszcze znane, gdyż straplona sanacja używa wszelkich możliwych sposobów, ażeby poprawić sztucznie swoje szanse. Obliczanie głosów przerywano raz w nocy, motywując przerwę zmęczeniem Komisji Wyborczej, urny odstawiono na całą noc do magistratu i dopiero dziś rano przystąpiono do obliczania.

W ciągu dnia po raz drugi przerywano obliczanie tak, że do godz. 6 wieczorem zdołano obliczyć tylko głosy z 37 obwodów, na ogólną liczbę 41.

Stwierdzone urzędowo wyniki przedstawiają się w tych 37 obwodach tak, że na Listę Narodową padło 12.400 głosów, na listę sanacyjną 11.800.

Szczególnie jaskrawe nadużycia wyborcze wydarzyły się we Włocławku, gdzie mężom zaufania list opozycyjnych nie pozwolono zaglądnąć do urn przed rozpoczęciem głosowania. W rezultacie okazała się bardzo znaczna różnica pomiędzy zestawieniem głosów sanacyjnych dokonanem przez mężów zaufania a tem, które ogłoszono urzędowo. W urnach spotykało się całe paczki złożonych setkami kopert z jedynką.

Ostatecznie podział mandatów ogłoszony urzędowo przedstawia się we Włocławku następująco: BB 18, Stronnictwo Narodowe 11, Ch. D. 8 i Żydzi 3, a więc Stronnictwo Narodowe wraz z Chrześcijańską Demokracją posiada większość w Radzie miejskiej.

W Częstochowie z 48 mandatów Lista Narodowa otrzymała 13 mandatów. W czterech okręgach listy narodowe były unieważnione. W jednym z nich mianowicie 10 na unieważnioną Listę Narodową padło 1150 głosów, gdy na listę sanacyjną i żydowską wszystkiego 900. W okręgu XI Lista Narodowa uzyskała 900, podczas gdy lista żydowska i sanacyjna zaledwo 400.

Gdyby lista narodowa nie została unieważnioną, mogłaby uzyskać 22 do 24 mandaty.

Według ogłoszonych półurzędowych źródeł sanacyjnych wyniki wyborów w miastach wydzielonych przedstawiają się następująco:

Woj. łódzkie

Wyników wyborów w Łodzi źródła sanacyjne nie podają.

W Kaliszu, jak donoszą, na ogólną liczbę 40 mandatów: BB 14, Stronnictwo Narodowe 12, PPS 13, Żydzi 9. **W Piotrkowie** na 40 mandatów: BB 11, **Stron. Narod. 10**, PPS 19. **W Pabjanicach** na 40 mandatów: BB 16, **Stron. Narod. 12**, PPS 8, Żydzi 4 mandaty. **W Tomaszowie Mazowieckim** na 32 mandatów: BB 13, **Stron. Narod. 1**, PPS 13, Żydzi 5. **W Zgierzu** na 32 mandaty: BB 9, **Stron. Narod. 15**, PPS 5, Żydzi 2 i Niemcy 1.

Woj. warszawskie

Płock na 32 mandaty BB 16, **Stron. Narod. 2**, PPS 12, Żydzi 2. **Żyrardów** na 32 mandaty BB 23, PPS 6, Żydzi 3.

Woj. białostockie

W Białymstoku na ogólną ilość 48 mandatów BB uzyskało 23, **Stron. Narod. 6**, PPS 7, Żydzi 12. **W Grodnie** na 40 mandatów BB 25, Żydzi 9, Ch. D. 5. **W Łomży** na 32 mandatów BB 20, **Stron. Narod. 5**, Żydzi 5, Bund 2.

Woj. kieleckie

Częstochowa BB 14, **Stron. Narod. 13**, PPS 11, Żydzi 8, Ch. D. 2. **Radom** na 48 mandatów BB 16, PPS 23, Żydzi 9. **Lista Narodowa w Radomiu została unieważniona.**

Sosnowiec na 48 mandatów BB 21, PPS 9, Żydzi 10, komuniści 4, bezpartyjni 1. **Będzin** na 40 mandatów BB 18, PPS 4, Żydzi 15, komuniści 3. **Dąbrowa Górnicza** na 32 mandatów BB 18, **Lista Narodowa 2**, PPS 7, Żydzi 1, komuniści 4. **Zawiercie** na 32 mandaty BB 17, **Stron. Narod. 3**, PPS 10, Żydzi 2. **Ostrowiec** na 32 mandaty BB 10, **Stron. Narod. 3**, PPS 6, Żydzi 13.

Zaznaczyć należy, że cyfry nie są ostateczne, ponieważ pochodzą ze źródeł sanacyjnych, więc są prawdopodobnie optymistycznie obliczane na rzecz listy Nr. 1.

—o—

Wyniki wyborów we Lwowie

Na podstawie dotychczasowych danych wynik wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie, dokonanych dnia 27 maja br. przedstawia się w poszczególnych okręgach jak następuje:

Okręg I. Lista Pol. Kom. Wyb. Irzyk 1867 gł., Zjedn. Blok Żyd. Chajes 1665 gł., red. Hescheles 4330 gł.

Okręg II. Lista PKW.: red. Bron. Laskownicki gł. 2140 i p. Wandycz 2107, **kand. nar. - kat. dr. Janelli 2215 gł.**

Okręg III. Lista PKW.: Höflinger 3500, Pfau 3250 i Rogoziński 3180 gł.

Okręg IV. Lista PKW.: Seyfarth 2412 Zj. Lista Żyd. dr. Schmorak 4022, Ornstein 2288 i dr. Klaftenowa 4108 gł.

Okręg V. Zjedn. Lista Żyd. Adolf Finkelstein 3251, dr. Rosenkranz 2872, M. Reich 2753 i Jakób Mund 2374 gł.

Okręg VI. Zjedn. lista żyd.: dr. Zierler 3236, dr. Rothfeld 3219, dr. Bickeles 3214, Schleicher 3210 gł.

Okręg VII. Lista PKW.: mjr. Wagner 1978 i Kistryn 1945 głosów oraz Zjedn Lista Żyd.: Katz 4740, Bilbel 4486 i Ziemand 3964 gł.

Okręg VIII. Lista PKW.: Szczupaczyński 2431, Petrykiewicz 2430 i Rucker 2430 gł.

Okręg IX. Lista PKW.: Cwynar 4890 prof. Thulie 1495, prof. dr. Weigel 1879 i **kat. - nar. Błądziński 1669 głosów.**

Okręg X. Lista PKW.: dr. Mozołowski 2077, dr Piepes - Porayński 2572, Polakowa 2172, **Listą nar. - kat. dr. Jan Pieracki 1221 głosów.**

Okręg XI. — nie było głosowania z powodu unieważnienia wszystkich list za wyjątkiem sanacyjnej.

Okręg XII. Lista PKW.: dr. Stroński 3526, Czerwiński 3361, inż. Dunin 2852 i **kat. - nar. inż. Biernacki 1649 głosów.**

Okręg XIII. Lista PKW.: dr. Mękarski 2441, gł., inż. Bieńkowski 1570 gł., Mokrzycki Józef (PPS). 1463 gł.

Okręg XIV. Lista PKW.: dr. Ant. Nowak - Przygodzki 3176, Borowski 2056 i dr. Epler 2033 gł.

Okręg XV. Lista PKW.: Sulimirski 3484, Pammer 2094 i Sołowijowa 1819 gł.

Okręg XVI. Lista PKW.: Mączka 5816 gł., ks. Żak 5976 gł., dr. Biego 3559, Wozaczyński 3467 głosów.

Okręg XVII. Lista PKW.: Millerowa 3085, Borysiewicz 2671, Sichler 2457 i (PPS) Lang 1416 głosów.

Okręg XVIII. Lista PKW. uzyskała 3 mandaty, a to: Welch, Lagun i Stawniczy oraz 1 soc. Hausnera.

Okręg XIX. Lista PKW.: Kulas 4132, Wagner 3531, dr. Brzeski 2761 i Skalak (PPS). 2769 głosów.

Okręg XX. Lista PKW.: dr. Żerebecki 1047. **Wojnarowicz (nar. - kat.) 1018** i Pieniaga (PPS) 1562 głosów.

Z listy Katolicko - Narodowej wchodzą przeto: **dr. Janelli, dr. Jan Pieracki, inż. Biernacki, mgr. Błądziński** i **p. Wojnarowicz.**

Ze starych radnych nie weszli między innymi ubiegający się o mandat a wchodzący w skład sanacji, wiceprezydent dr. Kubala, dr. Mejbaum, prezes „Strzelnicy" Sudhoff, mgr. Włodzimirski, inż. Matzke, dr. Lintner, p. Tarnawiecki, p. Deszberg i in.

Nie wejdzie również w skład nowej Rady prezes radzieckiego klubu grupy PPS, red. Szczyrek.

Sensacją pewną jest zdobycie w grupie żydowskiej mandatu przez p. Klaftenową na niekorzyść ortodoksa żydowskiego p. Wehla

Za sjonistką p. Klaftenową wypowiedziały się sjonistki.

* * *

Zjawiska jakie towarzyszyły niedzielnym wyborom na długo jeszcze nie zejdą z łamów prasy lwowskiej. Notujemy jedno z najcharakterystyczniejszych. Były długoletni radny i właściciel realności, mąż zbliżony do sanacji adw. dr. Drewicki nie figurował na liście wyborców i nie mógł głosować.

Skład przyszłej Rady Miejskiej m. Lwowa przedstawia się przeto liczebnie jak następuje: Polski Komitet Wyborczy (sanacja) — 46 mandatów, Żydzi — 16 mandatów, **Lista Katolicko - Narodowa** — 5 mandatów, Socjaliści — 5 mandatów. **Rusini nie otrzymali ani jednego mandatu.**

* * *

Zaznaczyć należy, że dotychczasowy udział Żydów w lwowskiej Radzie Miejskiej podwyższony został z 20 na 23 % Procent ten okaże się wyższym skoro weźmiemy pod uwagę, że podwyższony on został po przyłączeniu gmin podmiejskich do Wielkiego Lwowa, które przecież mają ułamkowy odsetek ludności żydowskiej.

Wybory na terenie województwa tarnopolskiego

Dnia 27 maja br. odbyły się wybory do Rad miejskich na terenie Województwa **tarnopolskiego** w następujących miastach:

Mielnica pow. Borszczów, na 12 mandatów wybranych zostało: 7 Polaków, (BBWR.), 2 Undowców, 2 ortodoksów i 1 sjonista, w czem lista nr. 1 zdobyła 10 mandatów.

Podhajce: na 16 mandatów wybrano: 8 Polaków, a to 5 BBWR., i 3 Str. Nar., 2 Rusinów BBWR. oraz 6 Żydów (1 BBWR., 4 sjonistów i 1 ortodoksa). — Wszystkie mandaty wyszły z listy Nr. 1

Zaleszczyki: na 16 mandatów Polacy zdobyli: 9 mandatów BBWR., Undowcy 2 i Żydzi 5, (a to sjoniści 2 i ortodoksi 3) Wszystkie mandaty wyszły z listy Nr. 1

Chorostków pow. Kopyczyńce: na 16 mandatów Polacy zdobyli 8 mandatów (7 BBWR., 1 Str. Narod.), Rusini 4 (1 undowcy, 1 starorusini, 2 bezpart.) oraz Żydzi 4 mandaty (ortodoksi 2, sjon. 1, bezpart. 1), w czem lista nr. 1 zdobyła 15 mandatów.

W **Husiatynie** odbyły się wybory bez głosowania. Na 12 mandatów wybrano 7 z BBWR., 1 sjon., 3 ortodoksi i 1 bezpart. żyd.

W **Tłustem** pow. Zaleszczyki wybrano bez głosowania 12 radnych; 5 z BBWR., 1 Stron. Narod., 2 sjon., 2 ortodoksi i 2 undowców.

W województwie stanisławowskiem

Na terenie województwa stanisławowskiego odbyły się wczoraj wybory w pięciu miastach. Wyniki są następujące:

Bolszowce pow. Rohatyn: Nr. 1, — 4 mandaty, Ukr. 3, starorusini 1, sjon. 1, ortod. 1.

Bursztyn: Nr. 1 — 4 Undo 2, USRP 2, blok żyd. 3, indyw. 1.

Mikołajów pow. Żydaczów: Nr. 1 — 6 Polaków i 2 Żydów. Undo 3, starorus. 1.

Żurawno pow. Żydaczów: Nr. 1 — (Pol. i Żydzi) 3, staros. 2 Undo 1.

Peczeniżyn pow. Kołomyja: Nr. 1 — 6, blok żyd. 4, Undo i USRP 6.

W czterech miastach (Bohorodczany, Rozdół, Rożniatów i Zabłotów) głosowanie się nie odbyło gdyż w miastach tych zgłoszono tylko po jednej kompromisowej liście. (PAT).

Po wyborach samorządowych we Lwowie

Skończyło się nareszcie. Minął okres naprężenia, podniecenia i pracy, nie liczącej się z porą dnia i nocy. Nawet ci, którzy w niej znajdowali przyjemność, sa zadowoleni, a wszystkim z piersi wyrywa się westchnienie ulgi. Ba, cieszą się także ci, którzy w przesadnym optymizmie marzyli o nadzwyczajnych wynikach, ponieważ nie doszli jeszcze wśród rzeczywistej rzeczywistości polskiej naszych czasów do tego pewnika, że wybory to ciężkie zadanie matematyczne, w którem rolę grają nietylko cyfry, ale cały szereg trudnych do ujęcia w nie czynników — a więc ustawa (niezmiernie w tym wypadku skomplikowana i pełna niedopowiedzeń), podział terytorjalny obszaru wyborów (w tym wypadku również zawiły i subtelnie robiony), skład Komisyj, nastroje, własna zapobiegliwość i praca, dobór kandydatów, metody przeciwnika — i szereg innych rzeczy, na których wyliczenie brak tu miejsca.

Pracowało się też ciężko przez tych parę tygodni. Jednego trudu nam, narodowcom lwowskim oszczędzono, — t. j. udziału w oficjalnym aparacie wyborczym. Nie było naszych ludzi po komisjach — pewne drobne omyłki, jakie pod tym względem zaszły, starannie a szybko sprostowano.

Przejdźmyż raz jeszcze ten krótki, a pełen emocyj okres czasu, zatrzymując się tylko na najważniejszych momentach. Jak wiadomo, podział Lwowa na okręgi nie był nam znany aż do ustawowego terminu, co bardzo utrudniało prace przygotowawcze, gdyż podpisy na listach można było zbierać po poznaniu tego podziału i ustaleniu wedle niego list kandydackich. Mimo to nie możemy się skarżyć. W ciągu paru dni, mieliśmy wszędzie podwójną i potrójną ilość ustawą wymaganych podpisów, a ci, którzy je złożyli, nie skąpili trudu, wytrzymałości i stanowczości, gdy władze zaczęły pracę sprawdzania tych podpisów na listach opozycyjnych.

Unieważnieniu uległy listy nasze w okręgu XI i VII. W pierwszym z nich podobny los spotkał i inne ugrupowania z wyjątkiem listy BB, wskutek czego głosowania nie było i kandydaci jedynki wchodzą do Rady miejskiej, jakgdyby przez aklamację. Nie miał tam nasz czołowy kandydat p. kpt. Świeżawski sposobności stwierdzenia, czy ludzie pamiętają jeszcze jak w czasie obrony Lwowa dowodził drugim odcinkiem. W okr. VII odpadł długoletni radny p. Toczyski. Motywów unieważnienia tej listy jeszcze nie znamy, gdyż pełnomocnika jej nie wzywano do uzupełnienia braków.

Trudno. Na wojnie, jak na wojnie. Pozostaje nam 10 okręgów, tem usilniej trzeba w nich pracować. Z wyjątkiem jednego wiecu w Sokole, gdzie ze względów bezpieczeństwa obecnie tylko 300 osób naraz może przebywać, robimy zebrania mniejsze po okręgach, a pełna poświęcenia młodzież narodowa chodzi od domu do domu. Dwie nasze odezwy, wydane we Lwowie, okazują się niecenzuralnemi, drukujemy trzecią w Warszawie, w innych ograniczamy się do szczegółów technicznych i nazwisk. Poza tem wyzyskujemy posiadanie gazety.

Równocześnie otrzymujemy raz w raz propozycje kompromisu. Kogo nie poruszono, którędy nie próbowano! Ale odrzucamy wszystkie pokusy. Do wyborów idziemy o własnych siłach i własnemi prowadzimy je metodami, innych nie uznajemy. Nie o ilość mandatów nam idzie, lecz o wytwarzanie i potęgowanie tej siły moralnej, która naszej idei katolickiej i narodowej dać ma zwycięstwo.

Listy wyborcze wykazują poważne braki — i nie wszystkie dały się usunąć przez reklamację, ale co się dało, zrobiliśmy w tym kierunku.

Nadchodzi dzień głosowania. Trzeba było być w jednym z naszych lokali wyborczych — czy to w głównym, czy w którym z okręgowych. Drzwi się nie zamykają, telefon dzwoni bez przerwy. Tu wyborca, przyszedłszy do lokalu, przekonał się, że już go jakiś oszust wyręczył w obowiązku obywatelskim, tam nazwiska nie było na liście, gdzieindziej jedna litera w niem mylna... Radźcie — a tu niema rady. Tu bojowcy, których rezerwoarem jest ogród zakładu Strzałkowskiej, utrudniają dozwoloną propagandę, odległą o 100 metrów od lokalu... Tam usunięto naszego męża zaufania...

Ci mężowie zaufania to sprawa, której warto osobno poświęcić nieco uwagi. Ustawa przyznaje każdej liście prawo do obecności **jednego** w lokalu głosowania. Naszem zdaniem znaczy to tylko, że nie może być dwóch **równocześnie**, ale orzeczenie Głównej Komisji poszło dalej i nie uznało zastępców. Wobec tego nasi mężowie zaufania siedzieli po 10 godzin aż do ukończenia głosowania, a potem po parę i kilka godzin przy skrutynjum (w 3 obwodzie okręgu XIII przeciągnęło się ono do godz. 4 rano). Lecz pomyliłby się ten, ktoby sądził, że złamie ich trud fizyczny, że zejdą z posterunku lub będą drzemać podczas obliczania głosów. Wytrwali wszyscy i przynieśli nam dokładne sprawozdania, dostarczając obfitych materjałów, które będą podstawą protestów w paru okręgach. Bodaj się tacy na kamieniu rodzili!

To jest wytrwali tam, gdzie ich litościwie nie wyzwolono z ciężkiego obowiązku. 22 § regulaminu wyborczego (Rozporządzenie ministra spraw wewn. z 20 marca 1934, Dz. ust. nr. 29, poz. 259) powiada wyraźnie w punkcie 3:

„Przy sprawdzaniu urny wyborczej, głosowaniu i obliczaniu i ustalaniu wyników głosowania przez komisję wyborczą, przed którą odbywa się głosowanie, **mają prawo** być obecni mężowie zaufania wyborców".

Gdy jednak zaczęły się wypadki usuwania naszych mężów zaufania, zwróciliśmy się do Komisji Głównej, której sekretarz odpowiedział: „Mogą być, ale nie muszą".

Podwieczór w miarę, jak zbliżało się skrutynjum, zaczęły się te wypadki mnożyć. I tak w obw. 1 okr. VIII o godz. 17.25 mąż zaufania listy nr. 1 odezwał się do przewodniczącego: „Tu dzieje się granda", za co wszystkich mężów zaufania usunięto.

W obw. 3 okr. XIV przystąpił ktoś do męża zaufania listy ukraińskiej, pytając o informacje. W tej chwili na sali zawołał jakiś wyborca narodowości żydowskiej: „Mężowie zaufania agitują". Rezultatem było wydalenie wszystkich mężów zaufania prócz męża zaufania listy nr. 1.

W obw. 5 okr. XV usunięto naszego męża zaufania z chwilą zamknięcia lokalu o godz. 19, ponieważ robił zapiski.

W obw. 4 okr. XIII przewodniczący rozpoczynając skrutynjum uczynił to samo. Na remonstrację powołał się na książkę Stanisława Podwińskiego i Jerzego Chylewskiego „Jak wybierać radnych miejskich" z r. 1933 i nie uwzględnił uwagi, że rozporządzenie min. spraw wewn. z marca 1934 jest późniejsze. Nie pozwolił również tego zaprotokołować.

Nie chcemy, broń Boże, wywołać wrażenia, iż wszędzie komisje składały się z ludzi nieodpowiednich i nie stojących na wysokości zadania. Owszem, stwierdzamy, że — tak, jak postępowanie Policji Państwowej w dniu wyborów było poprawne — w całym szeregu wypadków przewodniczący i członkowie odznaczali się bezstronnością, poczuciem prawa i uprzejmością. Ale tych nie będziemy wymieniali, bo o rzeczach normalnych nie trzeba mówić, zresztą nie wiemy, czy byliby nam wdzięczni.

A praca w komisjach wyborczych jest przecie odpowiedzialna i ciężka. Trudno dziwić się, jeżeli wywoła ostatecznie zdenerwowanie. W obw. 5 okr. XIV przewodniczącemu tak trzęsły się ręce przy początku skrutynjum, że po otwarciu urny koperty wysypały się pod biurko zamiast na biurko. Podobnież w obw. 1 tegoż okręgu część kopert spadła na ziemię.

Zresztą omylni są i mężowie zaufania — tych usprawiedliwia zresztą długi czas trwania ich czynności i konieczność ustawicznego natężania uwagi. Ale omyłki ich były czasami wprost ogromne. Nasz mąż zauf. z 1 obw. okr. XV obliczył, że głosowało 416 wyborców, tymczasem skrutynjum wykazało ich 917. W obw. 5 XV okr. liczył znów 1001, okazało się, że było 1171, w obw. 2 okr. X pomylił się (in minus) o 190.

Czasem zdenerwowanie ludzkie powiększa i t. zw. złośliwość rzeczy martwych. W tymże samym obwodzie podczas skrutynjum zgasło na chwilę światło elektryczne.

Ale każdy miał w dniu 27 bm. swoją porcję zdenerwowania. Jakież emocje przechodziliśmy w naszym głównym lokalu wyborczym! Około godz. 10 zaczęły napływać sprawozdania z obwodów. Tak się złożyło, że pierwsze z komisyj, w których skrutynjum krótko trwało, były dla nas dobre. Później przyszły średnie. Najgorsze były te, które otrzymaliśmy w dniu następnym. Jeszcze gdy rozchodziliśmy się po 2 w nocy, byli tacy optymiści, którzy obliczali nasz wynik na 8 lub 7 mandatów. Okazało się na drugi dzień, że mamy tylko pięć...

Ale nie martwimy się bynajmniej. Owszem, jesteśmy zupełnie zadowoleni. Co zdobyliśmy, to w ciężkich warunkach i twardej walce, uczciwością i pracą. Jeżeli nawet policzymy mechanicznie mandaty, to okaże się, że stoimy lepiej, niż dawniej. Na 150 radnych mieliśmy dziewięciu, co stanowiło 6 proc. Na 72 mamy pięciu, co stanowi 8 i pół proc. Przy ostatnich wyborach sejmowych padło na naszą listę w całym Lwowie 12½ tysiąca głosów. Obecnie podzielone było miasto na 20 okręgów, z których stawialiśmy swe listy w 12, a dwie z nich unieważniono. Została tylko połowa Lwowa, naogół lepsza dla nas (ale n. p. okr. XI, gdzie wyborów nie było wskutek unieważnienia wszystkich list z naszą oprócz jednej, uważamy — może błędnie — za najlepszy dla siebie). Ta połowa, ma 60 obwodów (z ogólnej liczby 123). W chwili, gdy to piszę, mam przed sobą sprawozdania z 52 obwodów (8 jeszcze nie nadeszło). Tych 52 obwodów dało nam (bez znacznej cyfry unieważnionych) 7516 głosów. Przy tej statystyce trzeba jeszcze zrobić dwie uwagi: że idzie nam tylko o bezwzględną cyfrę głosów, a stosunek nas nic a nic nie obchodzi (wiadomo, dlaczego) i że do Sejmu wybierali obywatele, którzy ukończyli 21 lat, do Rady miejskiej co najmniej 24-letni, zatem odpadły 3 najmłodsze roczniki, a więc młodzież, w tem i młodzież akademicka, chyba niebardzo nam nieprzyjazna.

Kto rozważy te cyfry i lekko tylko powyżej naszkicowane warunki obecnych wyborów, stanowczo trudniejsze od panujących w r. 1930, ten zda sobie sprawę z postępów, jakie zrobiliśmy od tego czasu. Idziemy naprzód. Wiemy, że idea toruje sobie drogę mozolnie w walce z materją, że nie zwycięża tak szybko, jakby pragnęli ludzie niecierpliwi i liczący historję na miesiące, ale że zwycięża zawsze.

I coś więcej jeszcze można i trzeba powiedzieć: Wynik liczebny stanowił dla nas rzecz podrzędną. Reprezentować nas w Radzie miejskiej i kontrolować gospodarkę potrafi i tych pięciu ludzi, zwłaszcza, że każdy z nich jest w swoim zakresie wybitnym znawcą pewnego działu w grę wchodzącego. Nadal dzierżymy wysoko sztandar katolicki i narodowy, bo odnieśliśmy niewątpliwe zwycięstwo moralne. Aby je odnieść spotrzebowaliśmy pewną ilość trudu i energji. Starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni prześcigali się w pracy, ofiarności, gorliwości, odwadze cywilnej. W przyrodzie nic nie ginie. Ta włożona w dzieło nasze energja jest rzeczą żywą i niezniszczalną, która zostaje jako siła fatalna, idąca niewstrzymanie ku ostatecznemu tryumfowi. I widzą to nasi przeciwnicy. Niech pokrywają swą trwogę szyderczym uśmiechem czy gestem pewności siebie. Pod temi zewnętrznemi pozorami „pęknięcie serca znać".

W tej myśli serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w naszej pracy brali udział. Dowiedli, że wierzą w przyszłość, a przyszłość zawsze należy do tych, którzy w nią wierzą, bo przecie

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe,
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.
A my idziemy — i dojdziemy.

KURJER SPORTOWY

POGOŃ PRZEGRAŁA Z WISŁĄ 2:0 (1:0)

W ramach mistrzostw Ligi odbyły się wczoraj następujące spotkania:

ŁKS — GARBARNIA 2:1 (1:0)

Łódź, 27. 5. Mecz miał przebieg b. burzliwy, publiczność bowiem od pierwszej chwili ustosunkowała się b. wrogo do sędziego p. Glinki, przyjmując wszystkie jego orzeczenia protestami. Gdy sędzia po przerwie wydalił z boiska Millera, doszło do gwałtownych incydentów, publiczność wpadła na boisko, zagrażając sędziemu i graczom. Z trudem udało się opanować sytuację policji i funkcjonariuszom klubu. W tych warunkach mecz miał naturalnie nienormalny przebieg. Bramki dla Łodzian zdobyli Miller i Tadeuszewicz, dla Garbarni Maurer.

POLONJA — STRZELEC 0:0

WARSZAWA, 27. 5. Bardzo słaba gra. U Strzelców dobra obrona, u Polonji pomoc. Strzelec miał zresztą prawie przez cały czas lekką przewagę, dopiero pod koniec inicjatywa przeszła do rąk gospodarzy. Widzów około 1500.

WISŁA — POGOŃ 2:0 (1:0).

KRAKÓW, 27. 5. Zasłużone zwycięstwo drużyny krakowskiej, która prawie przez cały czas przeważała. Bramki dla Wisły zdobyli przed pauzą Obtułowicz, po przerwie Artur. Pogoń wystąpiła bez braci Matjasów, pozatem po przerwie sędzia wykluczył Deutschmanna.

CRACOVIA — WARTA 1:0 (0:0)

POZNAŃ, 27. 5. Niebardzo zasłużone zwycięstwo Cracovii, która wystąpiła bez Kisielińskiego i Lasoty. Miejsce ich zajęli Zieliński w napadzie i Donec w obronie. Przed przerwą wybitna przewaga Warty, która formalnie nie schodzi z połowy Cracovii. Krakowian ratuje przed przegraną w tym okresie doskonała gra Otfinowskiego. W drugiej połowie już w czwartej minucie Otfinowski schodzi kontuzjonowany i miejsce jego zajmuje Szumiec. Decydującą bramkę o zwycięstwie zdobywa w 33 min. Zembaczyński wykorzystując nieporozumienie obrońców Warty. Sędziował p. Krukowski. Widzów 3000.

Stan tabeli przedstawia się obecnie jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	5	9	25:4
2) Garbarnia	6	9	13:2
3) Ł. K. S.	6	8	11:9
4) Wisła	5	6	9:7
5) Polonia	7	6	6:8
6) Cracovia	5	6	8:11
7) Legja	6	5	6:8
8) Strzelec	7	5	7:10
9) Warta	5	4	14:10
10) Pogoń	4	4	7:7
11) Podgórze	7	4	5:21
12) Warszawianka	5	2	3:17

O mistrzostwo Ligi Okręgowej

W rogrywkach o mistrzostwo Ligi Okręgowej osiągnięto następujące wyniki:

Resovia — Sokół Drugi 0:0. Sędziował p. Ranisch.

Czarni — Pogoń IB 3:0 Bramki dla Czarnych: pierwsza samobójcza druga z strzału Żurkowskiego, trzecią zdobył Niemiec. Sędziował p. Seeman.

Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

	gier	kpt.	st. br.
1) Resovia	6	10	12:5
2) Czarni	5	7	9:4
3) Pogoń I B	5	7	7:5
4) Polonia	5	7	12:8
5) Lechja	4	4	7:6
6) Drugi Sokół	6	4	4:8
7) Ukraina	5	3	12:14
8) Świteź	6	0	2:15

W kilku słowach...

Przeprowadzone we Lwowie mistrzostwa lekkoatletyczne pań dały następujące wyniki: 60 m. 1) Batiukówna (AZS), 8.8, 2) Iza (SM). 100 m. 1) Batiukówna 13,7, 2) Schneidrówna (AZS). 200 m. 1) Iza (SM) 31,2, 2) Oleska (P). 800 m. 1) Horsteinówna (H) 2:44.6. 2) Gasparska (AZS). 80 m. przez płotki: 1) Batiukówna (AZS) 16 3. Skok w dal: 1) Batiukówna 4,75. 2) Iza 4.48. Skok w wzwyż: 1) Szmigielska (SM) 1,34. 2) Batiukówna 1,29. kula: 1) Dąbrowska (AZS) 8,24. 2) Szmigielska (SM) 8.20. Dysk: 1) Batiukówna 27.49. 2) Ekslerówna (DR). Oszczep: 1) Cudówna (AZS) 22,47. 2) Batiukówna 22.15. 4×100 m. 1) AZS 1:00.2. 4×200 1) AZS 2.06,5 W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął AZS 66 p., 2) Sokół Macierz 46 p., dalej Pogoń, Dror, Hasmonea 4 p.

W okręgowych mistrzostwach junjorów pierwsze miejsce zajął Sokół Macierz 83 p. 2) Dror 18 p. 3) Pogoń 4 p., 4) Hasmonea 1 p.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw lekkoatletycznych panów zaszła pewna zmiana. Wobec zdyskwalifikowania Sierpińskiego, któremu jako junjorowi nie wolno było startować w mistrzostwach kl. A. pierwsze miejsce zajmuje Pogoń 70 p. przed Sokołem Macierzą 68 p.

W rozgrywkach o mistrz. kl. B. w hazenie i szczypiorniaku za rok ub. do kl. A. zakwalifikowała się w hazenie drużyna pań AZS bijąc ZZK 3:1. W szczypiorniaaku Sokół Macierz wygrał przez w. o. z AZS.

W meczu lekkoatletycznym Dror pokonał Pogoń w stos. 50:43. W ramach meczu przeprowadzono poraz pierwszy we Lwowie bieg sztafetowy 10×100 m.

W eliminacji szermierczej pań przed mistrzostwami Europy pierwsze miejsce zajęła Rowecka (AZS Poznań), 2) Tuchówna (Pol.), 3) Zakrzewska (Katowice).

W rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo odbyły się spotkania półfinałowe i finałowe. Mistrzostwo panów w grze podwójnej zdobyła para Wittmann, J. Stolarów zwcyiężając Popławskiego i Spychałę 4:6, 6:4, 4:6 7:5, 6:4. Mistrzostwo pań zdobyła Lilpopówna bijąc Neumanównę 6:3. 6:0. W grze pojedynczej panów w półfinale Spychała pokonał Bratka 6:4, 6:3 i jutro zmierzy się w finale z Wittmanem.

W Katowicach w obecności 8.000 widzów odbyło się spotkanie towarzyskie Ruchu z drużyną południowych Niemiec Wormacją. Mimo słabej gry gości Ruch zdołał uzyskać jedynie wynik remisowy 3:3 (1:1). Ruch rozczarował grał b. słabo Bramki zdobyli Peterek 2 i Wlodarz.

W Warszawie odbył się doroczny XIII. z rzędu wyścig kolarski o puhar Ekspresu Na starcie stanęło przeszło 100 kolarzy z całej Polski. Bieg rozegrano w okropnych warunkach atmosferycznych podczas deszczu i silnego wiatru. Pierwsze miejsce zajął Zieliński z Orkanu 3,16, 2) Starzyński (Leg.), 3) Urbaniuk (Skoda), Rewelację biegu stanowił Michalak ze Świtu, który do ostatnich kilometrów prowadził bieg bezapelacyjnie, jednak na skutek defektu spadł w rezultacie na dziewiąte miejsce.

W Berlinie rozegrano wielki międzynarodowy wyścig automobilowy z udziałem najwybitniejszych kierowców niemal wszystkich państw europejskich. Z ramienia Automobilklubu Polski delegatem był hr. Adam Potocki. W kategorji o mniejszym litrażu pierwsze miejsce zajął Francuz Veyron na wozie Bugatti, pokonując 10 okrężeń toru w czasie 1:4,36 sek. co stanowi przeciętnie 182 km. W kategorji o dużym litrażu pierwsze miejsce zajął Francuz Moll na Alfa Romeo przebywając 15 okrążeń w czasie 1:26,3 (205,3 kmg.). Wyścig w tej kategorji do dwunastego okrążenia prowadził Stuck na wozie marki niemieckiej. Autounion. Jednakowoż z powodu defektu zmuszony był wycofać się z wyścigu.

—

Sensacje na piłkarskich mistrzostwach świata

RZYM 27. 5. (PAT) W ośmiu miastach włoskich rozpoczęły się dzisiaj rozgrywki o mistrzostwa piłkarskie świata z udziałem szesnastu reprezentacyj państwowych. Wyniki pierwszej rundy były następujące:

W Neapolu: Węgry — Egipt 4:2.

W Medjolanie: Szwajcarja — Holandja 3:2.

W Tryjeście: Czechosłowacja — Rumunja 3:1.

W Bolonji: Szwecja — Argentyna 3:2

W Turynie: Austrja — Francja 3:2.

W Florencji: Niemcy — Belgja 5.2.

W Genui: Hiszpanja — Brazylja 3.1.

W Rzymie: Włochy — Stany Zjednoczone 7:1.

W najbliższy czwartek odbędzie się druga runda a mianowicie grać będą: w Florencji: Węgry — Hiszpanja, w Tryjeście: Czechosłowacja — Szwecja; w Medjolanie: Szwajcarja — Niemcy; w Bolonji: Austrja — Włochy.

—0—

Rezultaty z ósmego dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza z płotami. Nagroda 800 zł. Dla 4 l. i st. koni arabskich. Dystans 2.400 m. Startowało 3 koni. Wygrał 1) og. Nimer, 2) og. Beni-Saker. 3) og. Gazal-El-Kemir. Totalizator płacił: zw. 5,50.

Gonitwa druga z przeszkodami. Nagroda 1.000 zł, dla 4 l. i st. koni. Dystans 4.200 m. Startowało 3 koni. Wygrał 1) og. Ispahan. 2) og. Gazimur. 3) kl. Indja. Totalizator płacił zw. 8,50.

Gonitwa trzecia. Nagroda 500 zł, dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1.800 m. Startowało 5 koni. Wygrał 1) og. Cyrus II. 2) kl. Eneida. 3) Fra Diavolo. Totalizator płacił: zw. 16, fr. 10, 8.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.000 zł, dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans 1.600 m. Startowało 3 koni. Wygrała 1) kl. El-Haha. 2) og. Vali. Totalizator płacił zw. 6.—, zwrot 5,05.

Gonitwa piąta. Nagroda 1.200 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1.800 m. Startowało 5 koni. Wygrał 1) og. French. 2) kl. Lumineuse. 3) og. Lirnik. Totalizator płacił zw. 24.—, fr. 13.—, 9.50.

Gonitwa szósta. Nagroda 500 zł, dla 3 l. og. i kl. Dystans 1.200 m. Startowało 6 koni. Wygrała 1) kl. Wiedźma. 2) kl. Jestem Pewna. 3) og. Flint a nurr. Totalizator płacił zw. 15,—, fr. 9.—, 12.—.

Gonitwa siódma. Nagroda 1.200 zł dla 3 l. og. i kl. Dystans 2.000 m. Startowało 6 koni. Wygrał 1) Pandur. 2) Korea II. 3) Testinie Mite. Totalizator płacił zw. 21,—, 19.—, fr. 9.50, 12.—.

Gonitwa ósma z płotami. Nagroda 500 zł. dla 4 i. i st. koni. Dystans 2.500 m. Startowało 3 koni. Wygrała 1) Avangarda. Ix Długonogi. 3) Bakarat.

—

W przededniu komisji rozbrojeniowej

GENEWA, 27. 5. (PAT). Dziś rozpoczął się w Genewie zjazd delegatów na sesję komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, rozpoczynającej się w nadchodzący wtorek. W ciągu dnia dzisiejszego przybyli: delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis, sowiecki komisarz spraw zagr. Litwinow, delegat Hiszpanji Madariaga, jugosłowiański minister spr. zagr. Jewticz oraz drugi delegat W. Brytanji Eden.

Inni delegaci przybywają w dniu jutrzejszym.

Z delegacji **polskiej** przyjechał już gen. Burchardt-Bukacki i sekretarz generalny delegacji polskiej Komarnicki.

W ciagu dnia dzisiejszego odbyła się jedyna rozmowa delegata Normana Davisa z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem.

Posiedzenie prezydium konferencji, majace przygotować prace komisji głównej, wyznaczone zostało na poniedziałek popołudniu. Przewiduje się, że posiedzenie to będzie miało raczej charakter formalny i że właściwe debaty rozpoczną się odrazu w komisji głównej.

Do Genewy

WARSZAWA, 27. 5. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rano wyjechał do Genewy minister spraw zagr. Józef Beck. Ministrowi towarzyszą: szef gabinetu dyrektor Dębicki, oraz sekretarz osobisty Frydrych.

PARYŻ, 27. 5. (PAT). Dziś w południe na lotnisku w Le Bourget wylądował minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji sir John Simon w drodze z Londynu do Genewy. Minister Simon wprost z lotniska udał się do gmachu ambasady brytyjskiej.

Nie będzie zmiany rządu w Rumunji?

BUKARESZT, 27. 5. (PAT). Ag. Rador podaje, że w kołach autorytatywnych zaprzeczają kategorycznie wszystkim pogłoskom o nieuniknionej zmianie rządu. Rząd — zaznacza agencja — pracuje nad realizacją swego programu we wszystkich dziedzinach, mając za sobą poparcie i zaufanie króla oraz opinji publicznej.

„Przybyły w tym stanie do Dijon“

PARYŻ, 27. 5. (PAT). Dzienniki donoszą, że prowadzący sprawę zabójstwa radcy Princea sędzia śledczy Ordonneau w Paryżu, utrzymuje ożywioną korespondencję z sędzią śledczym w Dijon. — Ostatnio listy do sędziego w Dijon dochodziły uszkodzone z adnotacją poczty „Przybyły w tym stanie do Dijon“.

Powiadomiony o tym fakcie sędzia Ordonneau wydał zarządzenia, mające na celu ochronę jego korespondencji. — Dzienniki zaznaczają, że korespondecja zawierała w wielu wypadkach materjały poufne.

—0—

Urywki z dnia

„Dwie inteligencje"

Pod powyższym tytułem znakomity uczony Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. K. M. Morawski snuje na łamach „Kurjera Poznańskiego" nader interesujące uwagi o atmosferze duchowej, pa-

nującej w starych dworach szlacheckich pod Krakowem, Poznaniem, Lwowem i Wilnem.

Prof. Morawski pisze:

„Wszędzie tam uderza mnie, na tle „demokratyzacji' czasów naszych, wyrażającej się w tylu enuncjacjach i gestach, wyrafinowanie kulturalne tych ośrodków: we dworze rezyduje niekiedy zarządca przymusowy, ale na ścianach tegoż samego dworu wiszą sobie dalej spokojnie Kossaki czy Ślendzińscy, Axentowicze czy Grassi'owie; na stołach tychże salonów, pośród powodzi najsubtelniejszych kwiatów, uśmiecha się do nas ceglasta szata „Revue des Deux Mondes" i pysznią malownicze kartony paryskiej „Illustration'. Potem zaś obiadek, tak nieraz niedostępny chwytom stołecznego inteligenta godny zaś tutaj wybrednego podniebienia Daudetowskiego lub Pawlicjańskiego itd.

A wszak minęły już dni hiperkonjunktury, co niejednego ziemianina zaprowadziły do „czwartej brygady"...

Jednego mi w tych dworach szlacheckich brak niemal zupełnie. Rezonansu! Za lat moich młodzieńczych, gdy się bawiłem w takim Jurkowie pod Kościaną czy w takim Dobrzechowie pod Rzeszowem, czy w takich Czarkowach pod Korczynem — wszystko już dzisiaj dwory klasyczne i w niejednych uwiecznione pamiętnikach — to czułem się jako ryba we wodzie, jako ryba z tego samego szlacheckiego stawu, jako tłusty karaś, suto podkarmiony dosłownie i duchowo, ręką ciotek-sawantek, stryjów-literatów i „klerków" — przyjaciół ojca.

Dziś zato w takim dworze siedzę sobie przeważnie po głupiemu, niby Parsifal, świeżo wprowadzony przez Gurnemanza: oni nie wiedzą, czego ja od nich chcę naprawdę; ja nie wiem, czem za chwilę potrafię ich zirytować; burza wisi ciągle w powietrzu anioł przelatuje co chwila; czuję się jak Almanzor w Grenadzie".

Czem się to tłumaczy?

„Przedewszystkiem — pisze prof. Morawski — czytujemy inną „bibułę". Mój amfitrjon, młodzieniec zresztą wysoce inteligentny, abonuje i odczytuje od deski do deski „Wiadomości Literackie"; co tydzień reguluje swój zegar in-

telektualny wedle czasomierza Słonimskiego; des ewig Weiblichen" uczy się wyłącznie od koryfeuszek swojej sfery: pań Lilki, Madzi i Marysi wszystkich trzech wysoce utalentowanych ale zarażonych intelektualnym „sankiutotyzmem"); wyroków literackich wyczekuje się od „Jego Ekscelencji" Skiwskiego; za referenta hitleryzmu obrał sobie hrabiego „Tonia' Sohańskiego; na bolszewizm patrzy chętnie oczyma Mackiewicza, niż Zdziechowskiego; na kwestję żydowską przez różowe okulary hr. Pruszyńskiego.

Kiedy pójdzie do teatru, to najchętniej na „Rodzinę" lub „Firmę'; na gramofonie puszcza sobie najchętniej „Ordonkę"; z pisarzy zagranicznych wyróżnia zwłaszcza Maurosia i Kessla, nie gardzi wszakże Ludwigiem, ani Celinem...

Młody zaś ten Hannibal (z okresu Zamy ziemiańskiej) ślubował był niegdyś na gruzach „Lanckorony" sarmackiemu Hamilkarowi, że „endeckiego gadu nie ugłaszcze.".

Dlatego wytworzył Hannibalek nasz sztuczny ,erjuj" dookoła całej prasy, która ma posmak „endecki'; dlatego wolałby obejść się bez gazet, niż strefić się dotykiem „Gazety Warszawskiej" „Kurjera Poznańskiego', czy też „Myśli Narodowej".

Znam też piękną panią, która o egzystencji „Świata powojennego" dowiedziała się od kuzyna, co skuszony przez węża czy w przystępie depresji podatkowej, kupił o zmroku i przez trzecią osobę w księgarni słynne dzieło Dmowskiego."

Prof. Morawski kończy:

„Wiem, że obóz nam przeciwny uważa nas — w zakresie kulturalnym — za „magazyn starych peruk", jakkolwiek — przez dziwny paradoks — tylko u „starych" Wasilewskich, Jabłonowsich i Wybranowskich lubią przysiadać na kolanach młodzi z mieczykami, u ich zaś antagonistów sterylizacja „Boy'owa jakby robiła swoje."

Kij nie wystarczy

„Słowo Pomorskie" omawiając z głośnej mowy p. Prystora proponowany przezeń środek, aby pędzić i bić kijem tych, co groszem publicznym źle administrują, lub dla zdobycia go posługują się szantażem, stwierdza, że to nie wystarczy. Bo pierwszym warunkiem naprawy nieznośnych stosunków, które miał na myśli p. Prystor, jest przywrócenie kontroli nad wydatkowaniem grosza publicznego, drugim — przywrócenie zupełnej niezawisłości sądów.

Wkońcu „Słowo Pomorskie" konkluduje:

„Nie kij — ale więzienie i zwrot pieniędzy musi być zasadą naprawy — zwrot aż do ostatniego grosza i reszty dobytku — tak jak egzekwowano w przykładzie danym przez p. Prystora, ową wdowę z niemowlęciem na 1 i pół morgu ziemi, zabierając jej jedyną krowę, a rzemieślnikowi narzędzie jego pracy.

Gdy to się stanie w przyszłości nie tak łatwo jak dotąd znajdą się tacy, którzy za grosz publiczny będą szukali popularności zasług dla własnej osoby, korzyści dla protegowanych.

Oddać winien n. p. „chrześniak" p. Wrony-Lamota otrzymany od ojca chrzestnego podarunek osobliwego chrztu, 350.000 zł. z obcej kieszeni bo grosza publicznego wraz z odsetkami („Słowo" ma tu na myśli pismo sanacyjne w Toruniu.)

Podwójne, czasem potrójne pensje tych protegowanych, którzy obok właściwych poborów pobierali za rozmaite czynności drugie lub trzecie pobory — winien obok w ten sposób wzbogaconego, zwrócić ten, który zgodził się na to lub nawet wysunął daną osobę, lub ją tolerował.

Zniknąć ze stanowisk bez wszelkich praw do jakiejkolwiek emerytury powinni wszyscy ci, którzy dopuścili się działalności, o której mówił p. Prystor.

Bicie — pozostawmy im samym — mianowicie bicie się w piersi własne. Niema naprawy zła bez zadośćuczynienia."

—o—

Programy radjowe słuchane telefonem

(Z.) Przyzwyczailiśmy się, że radjo jest wynalazkiem umożliwiającym słuchanie audycyj bez pośrednictwa drutu, Tem też radjo w popularnem pojęciu różniło się od telefonu. Tymczasem sygnalizują, że radjo korzysta obecnie z usług telefonu, aby nadawać swym słuchaczom audycje radjowe. Urządzenia takie istnieją w Bawarji, na Węgrzech, w Szwajcarji, w Holandji i Anglji gdzie oprócz radjosłuchaczy, odbierających audycje przy pomocy odbiorników istnieją również tacy radjoabonenci, którzy otrzymują audycje za pośrednictwem telefonu. Ten ostatni sposób ma tę zaletę, że audycje pozbawione są wszelkich trzasków i zniekształceń, spowodowanych wyładowaniami atmosferycznemi, ale też tę wadę, że zmusza do słuchania tylko lokalnej stacji. Ostatnio powstało we Francji towarzystwo z kapitałem holenderskim, które zamierza wprowadzić system radja na telefon, narazie w Paryżu, a później i w innych miastach.

—o—

Henryk Płomieńczyk

Kultura nowoczesna i jej tragizm

Żyjemy w czasach przełomowych. — Jesteśmy świadkami zmagania się dwóch kultur i dwóch cywilizacyj o tak wielkiej sile, iż daremnie szukalibyśmy czegoś podobnego w dziejach ludzkości.

Obydwie te kultury i cywilizacje występują w tych samych krajach Europy i Ameryki i noszą z tego powodu miano — zachodnich — a jednak jakżeż zasadniczo różnią się między sobą. Z jednej strony rozwija się kultura i cywilizacja chrześcijańska, mając za sobą wspaniałą tradycję 19 wieków, z drugiej, groźną postawę przybiera kultura i cywilizacja materjalistyczna, usiłując poprzednią całkowicie zniszczyć i na jej gruzach utrwalić swoje panowanie.

Na temat tych dwóch kultur i cywilizacji Zachodu, wydał świeżo ks. prof. D-r. Andrzej Krzesiński, bardzo ciekawą i pouczającą książkę p. t. **„Kultura nowoczesna i jej tragizm"**. Podchodzi on do tej kwestji ze stanowiska ściśle naukowego i filozoficznego i rozpatruje ją w sposób oryginalny. Uderza czytelnika gruntowna znajomość obecnej kultury we wszystkich jej tendencjach i bogactwo treści, ujętej metodycznie w karby logiki. Nęci i przykuwa jego uwagę lekka forma piękny język i interesujący sposób pisania.

Przypatrzmy się choć pobieżnie biegowi myśli, jakie w tej książce się mieszczą!

Kultura nowoczesna Zachodu, obejmująca w szerszem znaczeniu również cywilizację, nie jest wcale (według autora) jednolitą. Uderzają w niej liczne antynomie czyli przeciwieństwa. Obok żywej wiary i wysokiego uduchowienia, występuje niewiara i kult ciała. Obok bałwochwalstwa złota, wyszukanego egoizmu, hedonizmu i rozpasanego seksualizmu, widzimy dobrowolne ubóstwo, bohaterskie poświęcenie, ascetyzm i czystość obyczajów. Obok ludzi z silnym charakterem spokojnych, zrównoważonych, przepojonych szczęściem wewnętrznem spotykamy ludzi bez charakteru, ludzi zmiennych, niezadowolonych i zarażonych pesymizmem.

Skąd się biorą te przeciwieństwa? Ks. prof. Krrzesiński wyjaśnia, iż są one wynikiem pomieszania z sobą dwóch kultur: tradycyjnej i antytradycyjnej, czyli chrześcijańskiej i materjalistycznej. Każda z tych kultur ma swoje odrębne, charakterystyczne cechy, po których z łatwością poznać ją można.

Kulturę **tradycyjną**, chrześcijańską znamionuje **uniwersalizm** wraz z dynamizmem ideowym, **teocentryzm** w łączności z chrystocentryzmem, twórcze działanie w odniesieniu do rzeczywistości nowych wartości któremi człowiek dopełnia dzieło Stwórcy, ciągła **aktywność**, zdrowy **optymizm**, utrzymujący w wiecznem napięciu i gotowości do czynu władze ludzkie i **transcendentyzm**, polegający na łączeniu wszelkiego postępu doczesnego z wartościami nadprzyrodzonemi.

Dzięki transcendentnemu charakterowi, „kultura chrześcijańska — pisze autor — pozostaje nietkniętą w swej ideologji Ludzie, którzy ją przedstawiają, mogą upadać, kultura którą oni wyrażają pod jej widomemi znakami, może ulec zniszczeniu, kraj cały, w którym na każdym kroku zaznaczał się jej wpływ, może spustoszeć, lecz ona sama nigdy nie upada ani nie niszczeje. Pozostaje stale w swym ideowym normatywnym charakterze nietknięta. Jej system prawd, zasad, najwyższych duchowych wartości jest niewzruszony. Jak gwiazda świeci z swych wyżyn, a jako ideał zapala i porywa wciąż ku sobie ludzi."

(str. 32).

Przechodząc do szczegółowego omawiania charakterystycznych cech kultury antytradycyjnej czyli **materjalistycznej**, autor dzieli je na **cztery grupy** stosownie do czterech sposobów rozpatrywania zmaterjalizowanego człowieka nowoczesnego.

Jest to postępowanie nietylko zupełnie oryginalne, ale i bardzo trafne, gdyż w ten sposób umożliwia sobie autor ujęcie cech w całości i we wzajemnych ich związkach.

Grupy te uzyskuje, wskutek rozpatrywania człowieka ze strony jego ogólnego stanowiska w łączności z jego władzami i postawą jego osobowości ze strony jego stosunków do rzeczywistości go otaczającej i do jej części, ze strony jego ideologji i wreszcie ze strony jego usposobienia i stanu psychicznego. W ten sposób uzyskuje **w pierwszej grupie** cechy: antropocentryzm autonomizm i indywidualizm, **w drugiej:** cząstkowość, mechanicyzm, ateizm, egoizm i solidaryzm, **w trzeciej:** scientyzm, realizm materjalistyczny w literaturze i sztuce, kult złota, kult ciała, hedonizm i seksualizm, **w czwartej:** zmienność niezadowolenie i brak radości.

Materjalizm, stanowiący podstawę całej nowoczesnej kultury antytradycyjnej, niewielu miał — zdaniem autora — przedstawicieli w wiekach ubiegłych. Rozwijać się począł dopiero z chwilą rozpowszechnienia się protestanckich zasad autonomizmu i religijnego liberalizmu a zwłaszcza od czasu ugruntowania się w filozofji kierunków pozytywistycznych.

W ostatnich czasach nabrał on rozmachu i przybrał charakter antyreligijny i bojowy wskutek złączenia się z nowym ruchem socjalnym według wskazań materjalisty Marksa i wskutek wydatnego poparcia ze strony bolszewickiej Rosji.

Kultura materjalistyczna, doszła — zdaniem autora — w czasach obecnych do niezwykłego rozkwitu. Posiada ona wszystkie środki potrzebne do zrealizowania materjalistycznych marzeń, dotyczących szczęścia ludzkiego na ziemi. Mimo to, znalazła się ona w położeniu tragicznem. **Tragizm** ten, od którego wolną jest kultura chrześcijańska, **polega głównie na tem, iż wszystkie jej zasady przeciwko niej samej się zwracają i prowadzą ją do całkowitego bankructwa.** Jednym z objawów tego bankructwa, jest obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie, ogarniające miljonowe rzesze.

Niemożliwość zdobycia rzeczywistego szczęścia na ziemi, tęsknota za czemś wyższem, doskonalszem za Nieskończonem, nie mogąca znaleźć zaspokojenia w świecie materjalnym, jeszcze lepiej ukazuje stan tego bankructwa.

Autor jednak odrzuca pesymizm i przeciwstawia się tym wszystkim myślicielom, którzy w czarnych barwach malują przyszłość i strojąc się w szaty proroków, przepowiadają nieuchronną zagładę całej kultury Zachodu. **Dwa** głównie rodzaje powodów skłaniają go do zajęcia takiego stanowiska: **pedagogiczne i rzeczowe**. Powody pedagogiczne, przemawiają za odrzuceniem pesymizmu za przeciwstawieniem mu się za wszel-

VI. lot południowo - zachodniej Polski

Kraków, 28 maja.

VI Lot południowo - zachodniej Polski, jaki urządza w roku bieżącym w dniach 2 do 3 czerwca Aeroklub krakowski, posiada ustaloną tradycję. Okoliczność, iż Aeroklub krakowski pierwszy w Polsce podjął inicjatywę urządzania regularnie krajowych raidów, planowe rozszerzanie zasięgów lotów corocznie, świadczy o poważnem ujmowaniu sprawy lotnictwa sportowego przez Kraków. Pierwszy lot odbył się w roku 1929, na trasie: Kraków — Katowice — Częstochowa — Kraków. Następne rozszerzały swój zasięg corocznie w miarę tego jak powiększała się liczba lotnisk budowanych przeważnie staraniem LOPP'u. Ostatni lot w roku ubiegłym obejmował już 14 lotnisk. W roku bieżącym VI Lot południowo - zachodniej Polski prowadzić będzie przez 15 lotnisk.

Pragnąc trwale uczcić pamięć kpt. pilota Franciszka Żwirki, dwukrotnego zwycięzcy w lotach południowo-zachodniej Polski, zawody toczyć się będą o nagrodę przechodnią „Puhar im. kpt. Żwirki", puhar srebrny, przeznaczony dla klubu zwycięskiego.

Oprócz tej nagrody ufundowano w roku bieżącym, liczne nagrody dla zwycięskich załóg i klubów, bądź przechodnie bądź indywidualne, za najlepsze miejsca zdobyte przez zawodników. I tak zgłosiły nagrody: Ministerstwo Komunikacji, okręgi wojewódzkie LOPP. Kraków, Kielce, Kraków-kolejowy; obwody LOPP.: Tarnów, Nowy Sącz, Krosno, Sandomierz. Aeroklub krakowski przygotowuje nadto specjalne plakiety dla wszystkich uczestników lotu. Udział w zawodach dotychczas zgłosiły aerokluby: Krakowski, poznański, lwowski i śląski.

Z okazji VI lotu południowo - zachodnej Polski, który jest dorocznem świętem lotnictwa sportowego krakowskiego, odbędą się w Krakowie na lotnisku w Rakowicach w dniu 3 czerwca imprezy lotnicze jak: defilada samolotów turystycznych, pokaz szybowców, pokaz pociągu powietrznego, wzlot balonów, popisy eskadry myśliwskiej 2 pp. lotniczego, skok ze spadochronu oraz loty pasażerskie.

—o—

XI. zjazd aplikantów zawodów prawniczych w Krakowie

Kraków, 28 maja.

W sobotę i niedzielę ubiegłą obradował w Krakowie XI Zjazd Aplikantów Zawodów Prawniczych w Krakowie.

Zjazd rozpoczął się w sobotę o godz. 9 rano uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele akademickim św. Anny przez ks. biskupa Godlewskiego. O godz. 11 przed południem rozpoczęły się obrady w sali Magistratu Krakowskiego, na które przybyli przedstawiciele władz politycznych, samorządowych i le władz politycznych, samorządowych, wojskowych i kościelnych.

Zjazd otworzył imieniem Zrzeszenia krakowskiego mgr. Jankowski, poczem powitalne przemówienie wygłosili: prezes Sądu Apelacyjnego dr. Parylewicz, wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr. Jendl imieniem Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, wiceprezydent miasta dr. Klimecki, wiceprezes prok. dr. Kraus, prezes Izby Notarjalnej dr. Stein, dziekan Rady Adwokackiej dr. Fischer, adw. dr. Rowiński i in. Po przemówieniach do prezydjum Zjazdu powołano jako przewodniczących pp.: Dietricha z Wilna, Adamowskiego ze Lwowa i Zwierzyńskiego z Poznania.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady Naczelnej p. Stańczykowskiego, dr. Janina Bogucka z Krakowa wygłosiła referat: „Cel i organizacja domów poprawczych w Polsce i na Zachodzie". Następnie rozpoczęły się w salach Sądu Apelacyjnego obrady uczestników Zjazdu w komisjach: ogólnej, statutowej, aplikacji sądowej i aplikacji adwokackiej. Zjazd zakończył się w niedzielę.

Spór Towarzystwa Domu Robotniczego

z Ubezpieczalnią Społeczną w Krakowie

Kraków, 28 maja.

Spór jaki od dłuższego czasu toczy się między Ubezpieczalnią Społeczną a Towarzystwem Domu Robotniczego o opróżnienie gmachu przy ul. Dunajewskiego 5, który to budynek zajmowany jest przez Towarz. Domu Robotniczego, Drukarnię Ludową i adw. Pelzlinga, zakończył się onegdaj ugodą.

Ubezpieczalnia Społeczna wstrzymała kroki egzekucyjne, dotychczasowi zaś lokatorzy obowiązują się opuścić zajmowany budynek w dwóch etapach. Front budynku ma być opuszczony w czasie od 1 do 30 czerwca br. oficyny zaś od 1 lipca do 31 sierpnia. Przy ewentualnej zwłoce Towarzystwo Domu Robotniczego, Drukarnia Ludowa i adw. Pelzling zobowiązali się do płacenia tytułem kary konwencjonalnej po 1.000 zł. za każdy tydzień zwłoki. Ponadto eksmitowani zobowiązali się, że nie będą korzystać z żadnych możliwości, które mogłyby opróżnienie lokali przedłużyć. Ugodę podpisali z ramienia Ubezpieczalni Społecznej adw. dr. Brem, w imieniu Domu Robotniczego pos. Żuławski i Jura, w imieniu zaś Drukarni Ludowej Czerwieniec i Morawiecki.

—o—

Za zabójstwo polityczne

Przed sądem przysięgłych w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko Mikołajowi Bejowi z Litwinowa pow. Podhajce, który odpowiadał za zabójstwo dokonane z pobudek politycznych na Skaśkowie Michale, funkcjonarjuszu kolejowym. Bej został skazany na 12 lat więzienia oraz zapłacenie kosztów postępowania sądowego w kwocie 600 zł.

Przepisy o kwestach i zbiórkach publicznych

Lwów, 29. maja

(t.). Wiele instytucyj korzystających z ofiarności publicznej nie zapoznało się dotychczas z obowiązującymi przepisami ustawy o zbiórkach publicznych — (kwestach). Do pomocy przy przeprowadzaniu zbiórek mogą być użyci prócz członków instytucji, która zbiórkę urządza, jedynie członkowie instytucyj o celach pokrewnych albo osoby imiennie zaproszone.

Należy przestrzec przed posługiwaniem się kwestarzami płatnymi, gdyż **ustawa zakazuje wynagradzania w jakiejkolwiek bądź formie za pracę przy organizacji lub przeprowadzaniu akcji zbiórkowej.** W ciągu miesiąca po ukończeniu zbiórki sprawozdanie z niej, określające również sposób użycia zebranych funduszów powinno być podane do wiadomości władzy, która udzieliła pozwolenia na zbiórkę oraz ogłoszone w prasie.

Z CHWILI

Pesymista

Są ludzie, którzy mają we wszystkiem pecha. O nich to powiedział Makuszyński, że jak im kamień z serca spadnie, to wprost na nagniotek. Są jednak tacy, którym powodzi się nienajgorzej, a którzy mimo to na wszystko tak czarno się zapatrują, jakby życie było... koszulą faszystowską, albo jakąś farsą teatralną, wyreżyserowaną przez Schillera (Leona).

Wyciągasz do takiego rękę na dzień dobry, a on mówi ponuro:

— Gdzieżby dzień mógł być dobry w obecnych czasach?

Wiesz, że gość ma wcale przyzwoitą pensję a pozatem pokaźny kapitalik, umieszczony na dobrym procencie i pytasz, aby od czegoś zacząć konwersację:

— Jak się panu powodzi?

— Fatalnie — odpowiada zawodowy pesymista. — Grozi mi kompletna ruina!

— Ale wygląda pan jak uosobienie zdrowia!

— Ja? Nie wiem czy jeszcze pociągnę do końca tego roku....

Taki pesymista, gdy zobaczy kogoś rozradowanego i szczerze się śmiejącego, utrzymuje z wielką powagą, że śmiech jest czasem objawem albo początków paraliżu postępowego, albo wrodzonego niedorozwoju umysłowego. Gdy na proszonym obiedzie podadzą mu rybę, odmawia ku przerażeniu pani domu i dodaje taką uwage:

— Zatrucia rybami są zwykle śmiertelne...

Poznałem wczoraj takiego zawodowego pesymistę i grałem z nim bridge'a Karta waliła mu wściekle a on wciąż narzekał. Gdy zapowiadał małego szlema żałował i płakał, że nie mógł zapowiedzieć wielkiego szlema, a gdy wreszcie udało mu się zapowiedzieć wielkiego szlema, narzekał, że nikt go nie kontrował i że on nie mógł rekontrować Wreszcie miałem tego dość i wyciągnąwszy rewolwer, krzyknąłem:

— Albo pan w tej chwili przestanie narzekać, albo pana zastrzelę!

Lecz pesymista nie stracił kontenansu i odpowiedział ponuro:

— I cóż z tego? Ja zginę ale i pan zgnijesz w kryminale!

I cóż z takim zrobić?

rykski

---

ką cenę, dlatego, że „jest on czynnikiem zabójczym; pogrąża ludzi w smutku osłabia siły, ubezwładnia wolę, wywołuje szkodliwą bierność i odbierając nadzieję zmiany na lepsze, uniemożliwia wyjście z danego położenia." **Powody rzeczowe** dają podstawę do skutecznego zwalczania tego szkodliwego i szeroko w naszych czasach rozpowszechnionego stanu psychicznego.

W miejsce pesymizmu, wysuwa autor optymizm, który tchnie świeżością i jakąś balsamiczną wonią. Nie jest to optymizm oparty na sentymentaliźmie czy na wyrachowaniu pedagogicznem, lecz ma głębokie uzasadnienie.

Autor, odwołuje się do dziejów poszczególnych narodów i wykazuje iż ludzkość posiada zdolność dźwigania się z upadku i duchowego odradzania się. Nadto, w obecnym stanie kultury, odnajduje różne punkty zaczepne dla optymizmu. Wskazuje na ożywienie religijne w różnych krajach Europy i Ameryki na szczególnie pocieszający ruch wśród młodszej, kształcącej się generacji zmierzający do pogłębienia religijnego i ujmowania całości zjawisk życia w związku z wiarą i na coraz silniej zaznaczającą się tęsknotę za Bogiem w obozie tych, którzy się dotychczas nie przyznawali do kultury chrześcijańskiej.

Obecny ruch socjologiczny o zabarwieniu komunistycznem, uważa autor za bicz Boży, zmuszający ludzi zamożnych do zajęcia się dolą robotnika i do zmiany ustroju społecznego w duchu sprawiedliwości tak, ażeby każdy miał zapewnione środki do życia, do których przecież z natury i z wyraźnej Woli Bożej ma prawo.

Wskazuje przytem na wielkie wysiłki, czynione ze strony Kościoła katolickiego, zwłaszcza w osobach papieży: Leona XIII i Piusa XI, celem przyśpieszenia wielkiego dzieła społeczno — ekonomicznej reformy.

Najwspanialej występuje optymizm tam, gdzie autor w swoich historjozoficznych i społeczno — kulturalnych rozważaniach odwołuje się do Rządów Opatrzności Bożej.

'W całym wszechświecie — pisze autor — i w każdym objawie życia zaznacza się działanie Boże. Bóg nietylko wszystko stworzył lecz również wszystkiem kieruje i każdą istotę otacza Swą Opieką. Wyrażamy to krótko mówiąc, że Opatrzność Boża czuwa nad światem. Zaznacza się ona w świecie roślinnym i zwierzęcym, w szczególniejszy zaś sposób występuje w życiu ludzkiem i to zarówno indywidualnem jak zbiorowem". (str. 147)

Kto jest człowiekiem wierzącym i ma umysł wolny od nastawień psychicznych, utrudniających jasne spojrzenie w rzeczywisty stan rzeczy, ten z łatwością po jakimś czasie dostrzega dziwną i niezwykłą jakąś logikę, jakiś ścisły związek występujący między wydarzeniami jego życia Rzeczy, które dawniej były niezrozumiałe, nabierają nowego oświetlenia. Różne przejścia życiowe, cierpienia i zawody mają później głębokie uzasadnienie. Wszystko się łączy w jedną harmonijną całość i każdy nawet drobny szczegół ma swoje znaczenie.

Doznaje wtedy człowiek wrażenia, jakby gdzieś z poza chmur życiowych niepowodzeń wychyliło się jasne, złociste słońce i oświetliło swemi blaskami całą drogę wszystkie sprawy i wydarzenia jego życia. Jaki to cudny widok! Porwany radością, ma wtedy człowiek ochotę upaść na kolana i wyznać w uniesieniu widzę, o Panie, we wszystkiem dobrotliwą Twą rękę!

Ta sama logika, ta sama wewnętrzna łączność występuje w życiu narodów i całej ludzkości. Wszędzie widoczna jest jakaś myśl wyższa i jakaś dobrotliwa ręka. Wydarzenia z wielką szybkością następują po sobie. Zmieniają się prądy, nastroje i ludzie. Następują zaburzenia i orężne starcia. Dokonują się przewroty polityczne i społeczne. Zdaje się nieraz, że wszystko się rozprzęga i ulega zniszczeniu.

W rzeczywistości wszystko się odbywa według jednego wyższego jakiegoś planu Bożego. Ze sprzecznych poglądów wyłaniają się nowe jakieś syntezy. Z walk budzi się potrzeba pokojowego współżycia. Z pod gruzów zniszczenia nowe dźwiga się życie. (str. 148). Najwspanialej jedność planów w życiu narodów zaznacza się w odniesieniu do wydarzeń, godzących w cały dotychczasowy porządek.

Nieszczęścia i cierpienia jakie im towarzyszą, wywołują nieraz nastrój, w którym człowiekowi się zdaje iż wszystko się kończy. Okazuje się jednak niedługo, że to co było złem, co powodowało ból i cierpienie, korzystne sprowadza skutki.

Tak dzieje się stale w życiu narodów. Zło które się w niem ujawnia, nigdy nie jest stałe ani bezwzględne. Następuje zawsze jakieś wyrównanie z pewną nadwyżką dobra, która po niem następuje. W wielkiej księdze dziejów, zawierającej dobre i złe wydarzenia, Bóg kreśli Swą przewodnią myśl i coraz wspanialej ją rozwija, posługując się człowiekiem, choćby najgorszym, jako narzędziem do trzymania pióra. Nawet sam szatan jak się wyraża **Maritain**, może je w pewnych chwilach trzymać. Nigdy jednak nie może wypaczyć czy przekształcić przewodniej myśli Bożej.

Bóg jest tak wielkim, iż żaden człowiek czy szatan nie może planu Jego zmienić. 'Wtedy nawet, kiedy się najbardziej wysila i na Jego szkodę działa, jest tylko narzędziem w Jego ręku. Wielkie zło pod Jego działaniem sprowadza dobre skutki.

Dzięki temu cudownemu działaniu ludzkość nietylko że nie upada, ale się wciąż rozwija, doskonali i coraz wyżej wznosi zgodnie z zamiarami Bożemi.

Obecny kryzys, jaki przeżywa ludzkość, jest wprawdzie większy od wszystkich innych, jakie znane nam są z dziejów, ale w niczem nie może on się odchylać od planu Opatrzności rządzącej.

Niewiara, wojujący antyteizm, przyczyni się do pogłębienia religji. Komunizm przyśpieszy dzieło przebudowy ustroju społecznego na podstawie sprawiedliwości. (str. 150).

Po tych wywodach, wskazuje autor na wielkie ożywienie religijne w krajach Europy i Ameryki i na powszechne odczuwanie potrzeby zmiany ustroju społecznego i oparcia stosunków ludzkich na wzajemnem poszanowaniu, na równości wobec prawa i na sprawiedliwości. Poczem woła w optymistycznem uniesieniu:

„Sursum corda! Przy odgłosach toczących się jeszcze walk, zbliżamy się ku nowej, lepszej, epoce dziejów".

Ten optymizm autora działa na czytelnika tak, iż nie może mu się oprzeć Ponieważ jest on z wielu względów bardzo cenny i to zarówno w życiu indywidualnem jak i społecznem, przeto książka zasługuje, aby ją z uwagą przeczytać.

Zasługuje na to tembardziej, że posiada prócz tego wielkie zalety naukowe i literackie.

Prawa „płatnika” podatku dochodowego

Reforma podatkowa jest odłożona do lepszych czasów. Ale niemniej w naszym systemie podatkowym zachodzą duże zmiany. Wyrazem ich jest nowa ordynacja podatkowa. Nie zawiera ona z natury rzeczy postanowień z zakresu prawa materjalnego. Jednakże do istoty systemu podatkowego należą także niektóre proceduralne przepisy, zwłaszcza te, które regulują uprawnienia opodatkowanego i władzy podatkowej w wymiarze podatków. Bo nietylko o to chodzi, jak wysokie są stawki podatkowe, lecz także i o to, jak się wymierza po-

datek. Zwłaszcza przy podatku dochodowym postępowanie wymiarowe ma ogromną doniosłość, gdyż takie lub inne obliczenie czystego dochodu daje rozmaite wyniki.

Dotychczas podstawą wymiaru przy podatku dochodowym było zeznanie płacącego podatek. Kto wniósł zeznanie w terminie, odpowiadające przepisom, ten nabywał specjalne uprawnienie. Zasadnicze znaczenie miał art. 63 ustawy o podatku dochodowym tej treści: „Podstawa obliczania dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy, wymierzającej podatek. O ile jednak podatnik nie złoży w terminie żądanym wyjaśnień, lub o ile przedstawione przezeń wyjaśnienia nie usuną wątpliwości co do prawdziwości i dokładności złożonych zeznań, wówczas, bez względu na złożone zeznanie komisja przy ustalaniu dochodu powinna się kierować danemi, któremi rozporządza“.

Nie można powiedzieć, że to postanowienie krępuje zbytnio władzę wymiarową. Ona ma ostatni głos, może nie uznać wyjaśnień płatnika za wystarczające. Ale płatnik ma przynajmniej jeden przywilej. Oto jeżeli wniósł prawidłowe zeznanie o dochodzie, a komisja nie godziła się z tem zeznaniem, albo miała co do niego wątpliwości, wówczas obowiązana była zawiadomić o tem płatnika i dać mu sposobność złożenia wyjaśnień. Kto wniósł zeznanie, zabezpieczał sobie możność rozmowy z władzą wymiarową przed definitywnym wymiarem podatku.

Obecnie art. 77 § 1 ordynacji podatkowej mówi o tem, że w razie wątpliwości co do zeznania lub jego niedokładności władza wymiarowa obowiązana jest wezwać płatnika do złożenia wyjaśnień, sprostowań lub uzupełnień; ale jak czytamy w § 2 tego artykułu, „obowiązek władzy wymiarowej do wezwania o usunięcie wątpliwości dotyczy tych przypadków, gdy płatnicy prowadzą księgi handlowe lub gospodarcze i złożyli w terminie zeznanie, a wątpliwość obejmuje okoliczności istotne dla wymiaru, lub gdy wymiar dotyczyć będzie nowego, nie objętego, zeznaniem źródła, podlegającego opodatkowaniu“.

Dawniej każdy, kto wniósł prawidłowe zeznanie, miał być wezwany przez komisję do złożenia wyjaśnień, o ile komisja nie przyjęła za prawidłowe i dokładne danych, zawartych, w zeznaniu. Obecnie na podstawie ordynacji podatkowej władza ma obowiązek wezwać do usunięcia wątpliwości tylko tych płatników, którzy prowadzą księgi handlowe i gospodarcze; wypadek, gdy wymiar dotyczy nowego źródła ma znaczenie wyjątkowe. Kto nie prowadzi ksiąg handlowych lub gospodarczych, ten ma obowiązek wnieść zeznanie, ale władza wymiarowa nie ma obowiązku dania mu sposobności złożenia wyjaśnień. Może w pewnej zaoczności przystąpić do wymiaru podatku. Gdy się jeszcze uwzględni okoliczność, że czynnik obywatelski nie uczestniczy w wymiarze podatków w pierwszej instancji, powyższy przepis nabiera pełnej wyrazistości.

Uprzywilejowani są płatnicy, którzy prowadzą księgi handlowe i gospodarcze. Idea uprzywilejowania tych płatników jest w zasadzie słuszna, ale w zastosowaniu do osób, podlegających podatkowi przemysłowemu. Zależy na tem aby jak największa ilość przemysłowców, kupców, prowadziła księgi, by one upowszechniały się i w rolnictwie. Ale w zastosowaniu do podatku dochodowego ten przywilej przeobraża się na pokrzywdzenie zwyczajnego płatnika tego podatku. Jest pokrzywdzeniem żywiołów ekonomicznie słabszych, mniej obronnych gospodarczo — poprostu tego małego czy „szarego“ człowieka, o którym się często mówi i pisze z tak wielką sympatją.

Bodajże nawet taki zwyczajny płatnik podatku dochodowego powinien mieć większe prawa, budzić większe zaintere sowanie władz wymiarowych. Mniej biegły w ustawodawstwie podatkowem, nie znający dobrze pojęcia czystego zysku, gdyż nie prowadzi ksiąg handlowych czy gospodarczych, może się łatwo pomylić w swojem zeznaniu. A nie będzie miał sposobności złożenia wyjaśnień, przedstawienia danych, na których oparł swoje obliczenie dochodu. Przechodzi do kategorji osób, o których mówiło się za czasów ancien régime'u — „Taillables a merci“.

Nie było istotnego powodu, by zmieniać art. 63 ustawy o podatku dochodowym. Obowiązek wezwania płatnika do tego, by dał wyjaśnienie władzy wymiarowej, nie jest jakimś hamulcem prawidłowego wymiaru. Nie utrudnia tego wymiaru ale go ułatwia. Jeżeli władza wymiarowa ma bardzo rozległe możliwości zbierania danych o dochodzie płatnika od osób postronnych, powinna choćby dla pewnej równowagi, — nie chcemy już powiedzieć dla przyzwoitości — mieć obowiązek rozmawiania z płatnikiem, kiedy złożył zeznania, zanim mu wymierzy podatek.

Doświadczenie wielu krajów wykazało, że zaostrzenie systemu wymiaru podatków nie zawsze, na dłuższą metę, prowadzi do wzmożenia dochodów fiskalnych. A przedewszystkiem nie podnosi moralności podatkowej. Prawidłowo funkcjonujący system podatkowy wymaga pewnej równowagi między władzą wymiarową a uprawnieniami „płatnika“.

ROMAN RYBARSKI.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Do sprawy powołano 100 świadków, więc potrwa ona około 5 dni.

Kapitał angielski w Polsce

WARSZAWA, 28. 5. (tel. wł. G.). **W najbliższym czasie nastąpić ma fuzja Banku Anglo-Polskiego z Bankiem Handlowym w Warszawie.**

Za Bankiem Anglo-Polskim stoi duża instytucja finansowa w Londynie, która w swoim czasie finansowała pożyczkę na elektryfikację węzła warszawskiego. Jest to British Overseas Bank.

Z rynku walut

WARSZAWA, 28. 5. (PAT). Na dzisiejszych giełdach wystąpiła wyraźna mocna tendencja dewizy nowojorskiej, którą notowano w Warszawie 5.92½, w Zurychu 3.07½ wobec 3.07¼ w sobotę. W Paryżu przy otwarciu 15.15 wobec 15.14 przy sob. zamkn., wreszcie przy zamknięciu giełdy w Londynie 5.08⅛. Na zwyżkę dolara wpłynęło uspokojenie po orędziu Roosevelta, które przewidywano jako bardziej radykalne i powodujące podaż dolara. Dewiza na Berlin spada coraz bardziej.

Rada ministrów

WARSZAWA, 28. 5. (Tel. wł. G.). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem według doniesień kół rządowych rozpatrywano drobne sprawy bieżące. Podobno jednak omawiana była również sprawa nominacyj wiceministrów, o których już donosiliśmy. Nominacje te ogłoszone mają być w najbliższych dniach.

Śmierć ucznia na boisku piłkarskiem

POZNAŃ, 28. 5. (PAT). W czasie meczu piłkarskiego między drużyną Stow. Młodz. Pol. a klubem sportowym Asta, wydarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 18-letni uczeń 4 kursu seminarjum nauczycielskiego Miecz. Szałata Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca.

—o—

Śpiewnik kościelny z 14-go wieku

Proboszcz wsi Viggiona nad jeziorem Lago Maggiore znalazł w tych dniach wśród belek dachu swej plebanji śpiewnik ambrozjański z 1306 roku.

W kołach fachowych przypisują temu odkryciu doniosłe znaczenie, ponieważ znaleziony śpiewnik przyczyni się do poznania stadjów rozwoju liturgji ambrozjańskiej.

Podmurowanie skał Akropolu

Komisja, mianowana przez rząd grecki celem zbadania stanu skał Akropolu, grożących runięciem, orzekła, że niebezpieczeństwo staje się coraz większe i jest konieczno natychmiastowe przeprowadzenie odpowiednich prac, celem wzmocnienia tych skał.

Obliczono że ich podmurowanie będzie kosztowało około 3 miljonów drachm.

„Wiadomości Turystyczne”

Ostatni numer „Wiadomości Turystycznych“ omawia na czołowem miejscu zagadnienia z dorocznych walnych zjazdów dwu najpotężniejszych polskich organizacyj turystycznych Polskiego Tow. Krajoznawczego oraz Polskiego Tow. Tatrzańskiego, oraz zamieszcza b. interesujące artykuły, dotyczące kompensacji turystycznej między Polską a Włochami oraz Niemcami. Numer uzupełnia szereg aktualnych informacyj i wiadomości żywo interesujących nasz świat turystyczny. Adres redakcji: Warszawa, Wilcza 6.

—o—

Lotnicy estońscy z wizytą w Polsce

GDYNIA, 28. 5. (PAT). W Pucku wodowała dziś eskadra 10 hydroplanów szwedzkich, której załogę stanowi 10 oficerów i 6 podoficerów. Eskadrę prowadzi dowódca sił powietrznych Szwecji, komandor Eornberg.

Władze lotnictwa wojskowego i cywilnego witały gości, którzy samochodami odjechali do Gdyni, gdzie komandor Frankowski wzastępstwie dowódcy polskich sił morskich podejmował ich śniadaniem.

Wycieczka rumuńskich balneologów w Krakowie

Kraków, 29 maja.

W dniu 26 bm. przybyła do Polski z Czechosłowacji wycieczka rumuńskich lekarzy - balneologów z generałem dr. Vicol. Po zwiedzeniu Zakopanego, goście rumuńscy przybyli do Krakowa w niedzielę o godz. 11 rano, powitani na dworcu przez przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, którego są gośćmi. —

W godzinach popołudniowych zwiedzili lekarze rumuńscy śródmieście Krakowa. O godz. 13-tej odbył się obiad wy dany na cześć gości przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne. Popołudniu zwiedzali dalsze zabytki naszego miasta wszczególności zamek Wawelski. O godzinie 19 odbyło się zebranie w tut. Towarzystwie Lekarskiem, poczem nastąpiła kolacja.

Goście rumuńscy wyjechali tego samego dnia o godz. 23, udając się do Warszawy na dwudniowy pobyt.

Zjazd Młodych Ziemianek

Kraków, 29 maja.

W ubiegłą niedzielę obradował w Krakowie Zjazd Młodych Ziemianek. — Reprezentowane były na niej środowiska: Krakowskie, warszawskie, poznańskie i lwowskie. O godz. 8 rano odbyła się msza św. w kościele św. Wojciecha na Rynku Gł., poczem o godz. 1.30 odbyło się zebranie w Domu Katolickim. Zjazd powitała krótkiem przemówieniem p. Barbara **Rechowiczówna** z Krakowa, następnie ks. **Roztworowski** T. J. wygłosił referat pt. „Nowe nastawienie serc iumysłów wobec potrzeb nowych czasów“. Tematem zjazdu były sprawy społeczne i zawodowe. Wieczorem odbyło się uroczyste przyjęcie w salonach **p. Korczyńskiej.**

Odrzucone protesty wyborcze

WARSZAWA. 28. 5. (tel. wł. G.). Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał trzy protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Kalisz. Protesty te zgłosili zwolennicy Centrolewu, motywując je unieważnieniem przez Okręg. Komisję Wyborczą listy kandydatów z Centrolewu. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Najwyższy protest odrzucił.

—o—

Pożar zniszczył zagajniki
wartości ćwierć milj. złotych

WARSZAWA. 28. 5. (tel. wł. G.). **W lasach hr. Sobańskiego w pow. skierniewieckim i łowickim wybuchł groźny pożar, który zniszczył zagajniki o wartości około ćwierć miljona zł. Przyczyna pożaru nieznana. Przypuszczalnie zagajniki zajęły się od porzuconego niedopałka papierosa.**

Łapownicy przed sądem

WARSZAWA. 28. 5. (tel. wł. G.). Dziś w sądzie okręgowym rozpoczął się proces o nadużycia przy wyrabianiu posad w więziennictwie. Na ławie oskarżonych zasiadł referent niższego personelu w więziennictwie w Min. Sprawiedliwości, Stefan Dąbrowski, i b. urzędnik państwowy Wacław Leliwa-Kania. Akt oskarżenia zarzuca, że Kania polecał Dąbrowskiemu kandydatów na posady, ten zaś wyjednywał nominację. Obaj pobierali od kandydatów wynagrodzenia któremi się dzielili. Dąbrowski, pilnując interesów swoich pupilów, zmieniał dane ich w dokumentach kwalifikacyjnych, gdy brak im było kwalifikacyj.

Akt oskarżenia zarzuca Dąbrowskiemu, iż tego rodzaju praktyki stosował w ciągu całego swego półtoraroczenego urzędowania w Ministerstwie Sprawiedl.

Otwarcie ogólnopolskiego „Salonu 1934"

nastąpi już we środę

Kraków, 28 maja.

Zapowiedziane przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie ogólnopolskiego „Salonu" w Krakowie dnia 2. czerwca br. zostało przeniesione na środę 30 maja br.

Do uświetnienia tej wielkiej uroczystości, która niezawodnie wejdzie do historji życia artystycznego Polski, przyczyni się fakt, że

otwarcie „Salonu" w Pałacu Sztuki odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Udział dostojnego Gościa, jak też przedstawicieli najwyższych władz państwowych i instytucyj społecznych w tem wielkiem święcie sztuki stanie się widomem zadokumentowaniem ważnej roli, jaką instytucja „Salonów" ma odegrać w ożywieniu życia artystycznego Rzeczypospolitej.

Jak wiadomo wielka ogólnopolska wystawa pod nazwą „Salon 1934" realizuje się w Krakowie w myśl uchwały komitetu wykonawczego Zjazdu Plastyków jaki odbył się w naszem mieście z racji 25-lecia śmierci St. Wyspiańskiego

Komitet ten jednogłośnie postanowił, aby pierwszy „Salon" urządzić w Krakowie jako mieście, w którem tradycja sztuki polskiej jest najbogatszą, w mieście najstarszej uczelni artystycznej i pierwszego w Polsce Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Dzięki jednomyślnemu stanowisku wszystkich artystów w sprawie organizacji „Salonu" w Krakowie udział artystów w wielkiej imprezie przygotowanej przez dyrekcję Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych jest bardzo liczny a eksponaty, jakie wypełniają szczelnie wszystkie sale Pałacu Sztuki dadzą wierny obraz wszystkich sztuk plastycznych w Polsce.

Ze względu na spodziewany liczny napływ publiczności na uroczystość otwarcia „Salonu", które odbędzie się w obecności p. Prezydenta Rzplitej, we środę 30 maja o godz. 6 wieczorem. Dyrekcja T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych zawiadamia że już od wtorku otrzymywać można w sekretarjacie Towarzystwa bilety wstępu na otwarcie wystawy w cenie 2 zł. Udział w uroczystości tej tylko za zaproszeniami imiennemi.

—o—

Straszny wypadek w kamieniołomach

Lwów, 29 maja.

(t.) Donoszą nam z Rzeszowa: W kamieniołomach Jana Jamrozika w gminie Jaworniki w czasie wydobywania kamienia osunął się brzeg góry a **wielkie zwały ziemi przysypały dwóch robotników: Franciszka Stochenala i Walentego Fetysza. Pospieszono im natychmiast z pomocą, niestety kiedy obu nieszczęśliwych odkopano, okazało się, że już nie żyją.** Przeciw właścicielowi kamieniołomów policja skierowała do Prokuratury doniesienie karne o niezabezpieczenie życia pracujących.

Wybuch petardy w sjonistycznym lokalu

Lwów, 29 maja.

(t.) W dniu wczorajszym około godz. 3 nad ranem w lokalu Egzekutywy Sjonistycznej przy ul. Trzeciego Maja 12 (nad kawiarnią „Louvre") **wybuchła petarda, rzucona przez jakiegoś osobnika. Eksplozja petardy zniszczyła urządzenie biurowe Egzekutywy i wywołała pożar,** który ugasił woźny jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

Na miejscu wypadku zjawiła się natychmiast policja, która prowadzi dochodzenia celem wykrycia tła tego zagadkowego wypadku i sprawców.

Czem kto wojuje...

Lwów, 29 maja.

(t.) Wydział śl. P. P. we Lwowie otrzymał dziś wiadomość z Rzeszowa **o zastrzeleniu we wsi Borek Nowy niebezpiecznego bandyty Romana Wybrańca, skazanego przez sąd grodzki w Tyczynie za napady rabunkowe z bronią w ręku na 2 i pół lata więzienia.**

Dyżurni posterunkowi z Błażowej natknęli się w Borku na Wybrańca, który na widok policji sięgnął po rewolwer. **Policjanci uprzedzili bandytę, robiąc użytek z broni służbowej.** Wybraniec zginął na miejscu.

O upiększenie miasta

w czasie wielkich uroczystości

Kraków, 28 maja.

Towarzystwo Miłośników historji i zabytków Krakowa w porozumieniu z Zarządem Miejskim zwraca się z gorącym apelem do ogółu obywateli Krakowa, a w szczególności do pp. właścicieli realności, aby w dniu Bożego Ciała zechcieli przybrać możliwie najokazalej domy i kamienice, zwłaszcza te, które są położone w Rynku i na szlaku procesji.

Wydział Towarzystwa przypomina iż w myśl rozporządzenia Zarządu Miejskiego wszystkie domy krakowskie winny być udekorowane chorągwiami o barwach państwowych i miejskich, z zachowaniem przepisowych wymiarów i porządku barw heraldycznych (kolor biały od ulicy, czerwony lub niebieski od kamienicy). Chorągwie powinny być czyste i niepodarte.

W celu zapobieżenia zwijaniu się na wietrze należy końce chorągwi obciążyć woreczkami z piaskiem. Ponadto jest pożądanem, aby oprócz głównej chorągwi, fasady domów, okna balkony, bramy, wejścia sklepowe itp. przybrane zostały małemi chorągiewkami, umieszczonemi w specjalnych obsadkach.

Poza dekoracją chorągwiami należy o ile możności przystroić najpiękniej fasady kwiatami i zielenią, draperjami i kobiercami, oraz zapalić w oknach świece. W całości dekoracja miasta winna przybrać formy najbardziej uroczyste.

W zamiarze osiągnięcia powyższego celu Towarzystwo Miłośników hist. i zab. Krakowa przeznacza cztery nagrody pieniężne za najbardziej staranną i artystyczną przyozdobienie domów w wysokości po 25 zł, jako częściowy zwrot kosztów dekoracji a ponadto przyzna dla pp. właścicieli realności dziesięć artystycznie wykonanych dyplomów uznania. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Towarzystwa uchwali w dniu Bożego Ciała rozdział powyższych nagród, poczem wyniki zostaną ogłoszone na łamach prasy.

Zmiany personalne w woj. tarnopolskiem

B. starosta powiatowy w Podhajcach p. Woroszyński zamianowany został inspektorem starostw w Urzędzie wojewódzkim w Lublinie. Pow. lekarz weter. dr. Werchracki w Przemyślanach przeniesiony został na takie same stanowisko do Lublina. (Wschód).

Z cyrku Staniewskich

Minęły dawno czasy, kiedy cyrk pokazywał nam programy, krew w żyłach mrożące, kiedy prócz aż nadto emocjonujących śmiertelnych wprost produkcyj nie pokazywano nam nic, coby w nas działało na nasze poczucie piękna i estetyki. Dziś cyrk jest przedsiębiorstwem innem. Program wielkiego cyrku nie gra nam więcej na nerwach, lecz zupełnie przeciwnie dostarcza bywalcom cyrku dużo godziwej rozrywki i miłych dla oka i słuchu, harmonijnych i pożytecznych popisów mistrzów areny.

Cyrk ma bezsprzecznie wielkie rzesze zwolenników, to też kiedy Kraków dowie się o przyjeździe największego naszego cyrku Staniewskich, wszyscy jak jeden mąż stają się zagorzałymi bywalcami tego na wielki styl skrojonego przedsiębiorstwa.

Że obecny program jest bezwzględnie pierwszorzędnym — o tem wiemy wszyscy. Doskonale zmontowany, pozbawiony produkcyj dech w płucach zapierających jest prawdziwą rewelacją. Wszystkie numery znajdują upodobanie u tłumnie zebranej publiczności. W części modernistycznej cyrku, zasługującej na szczególną uwagę jest doskonała para tancerzy Włochów p. Luisa Truzzi i jej partner p. Angelo Feroni. Panna Truzzi jest siostrą sławnego na cały świat żonglera Massimiljana Truzzi, kobietą o nadzwyczaj miłej powierzchowności. 2-krotnie premjowana piękność w Neapolu i Madrycie 1933. Nieprzeciętna uroda czyni z niej miłą sylwetkę uroczej niewiasty a znajomość tańca akrobatycznego sprawia, że duet nazwanych tancerzy jest wielką atrakcją musichallów w Europie. Szczęśliwie dobrana para tancerzy, których produkcje zrywają huragany oklasków, jest prawdziwym ewenementem kunsztu tanecznego i zawsze nawet najwybredniejszym widzom przypada do gustu. Takiej akrobatycznej tanecznej dotychczas nie oglądaliśmy i długo czekać będziemy nim znowu nadarzy się sposobność zobaczenia tak doskonałej pary tancerzy. Najciekawszym momentem w produkcjach p. Truzzi i p. Feroni są niewątpliwie trudne figury akrobatyczne, kiedy to tancerze w błyskawicznem tempie dookoła osi ciała przerzucają się wzajemnie lub też dekonują nieprawdopodobne salta tem ciekawsze, że wszystkie ich przerzuty i salta „kręcą" zawsze w zwartej parze. Tak wspaniały duet tancerzy muzyków i akrobatyków, jakim jest panna Truzzi i p. Feroni jest prawdziwym ewenementem bogatego programu Cyrku Staniewskich.

Proces dr. Puffelesa

Kraków, 29 maja.

Rozprawa przeciwko dr. Puffelesowi oskarżonemu o komunizm dobiega już końca. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchiwani byli świadkowie Jan Stańczyk, który zeznawał w sprawie zebrania pracowników umysłowych, odbytem w Krakowie w 1922 roku, a na którem to zebraniu przemawiał oskarżony. Następnie zeznawał świadek dr. Herman Wachs, aplikant adwokacki zajęty u dra Knobla, który podał, że oskarżony Puffeles był u niego z odezwą antywojenną, prosząc o podpis. W czasie tych zeznań przychodzi do scysji między prokuratorem a oskarżonym, prokurator zarzuca bowiem oskarżonemu, iż zeznania jego dotychczas nie odpowiadają prawdzie. i zarzuca kłamstwo świadkowi dr. Knoblowi.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie w dniu dzisiejszym.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 29 maja.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.26 do 5.27, B. P. 5.26, markę nie miecką 2.06, koronę czeską 21.70 — 21.80, B. P. 21.65, szyling austr. 98.— do 98.50, B.P. 97.50, funt ang. 26.90 — 27.— B. P. 26.83

Giełda zbożowa

Kraków, 29 maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.75	20.25
Pszenica biała standż	19.50	19.75
Pszenica targowa stand.	19.00	19.25
Żyto targowe stand.	13.40	13.60
Owies dworski stand.	13.25	13.40
Jęczmień dworski	14.00	16.00
Jęczmień targowy	13.00	13.25
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19.—	20
Siano słodkie	7.00	7.50
Siano średnie	6.75	7.00
Koniczyna pastewna	8.—	8.50
Mak niebieski z workiem	44.—	46.—
Kminek kraj. czyszczony	160.—	165.00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.—	35.50
60%	28.50	29.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat 0—65%	22.50	24.—
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	26.00	26.50
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 28 V. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—	
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—	
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—	
5 proc. poż. konwersyjna	—·—	
5 proc. poż. kolejowa	55·75	
6 proc. poż. dolarowa	76·50	76·—
4 proc. poż. dolarowa	53·10	
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·13	67·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—	

Waluty i dewizy

Belgja	123·90	Praga	22·05·5
Gdańsk	—·—	Stockholm	—·—
Holandja	359·17	Szwajcarja	172·30
Londyn	26·95·5	Włochy	45·07
N. Jork	5·28 50	Berlin	207·90
Paryż	34·97·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 28. V.

N. Jork	5·08 7/8	Zurych	15 65
Paryż	77·09	Praga	122 —
Berlin	12·97·	Budapeszt	·
Amsterdam	7·51·	Bukareszt	·
Bruksela	21·76·	Wiedeń	27 62
Rzym	59·90·	Warszawa	26 93

Zurych, 28. V

Paryż	20.29 50	Wiedeń	73·02·
Londyn	15·65·	Praga	12·80·5
N. Jork	3·07·5	Warszawa	58·05·
Bruksela	71·90·	Budapeszt	
Rzym	26·14·	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·50·	Buenos Aires	
Berlin	120·60·		

Paryż. 28. V.

Londyn	76·12·	Praga	63.10
N. Jork	15.15·	Bukareszt	—·—
Bruksela	354·—	Wiedeń	
Rzym	128·85	Berlin	5·95·
Zurych	492 —	Warszawa	
Amsterdam	1027·—		

CO DZIEŃ NIESIE?

29 Maja	Wtorek
Wsch. sł. 3 g. 23 m. Zach. sł. 19 g. 20 m.	Marji (Sroda Ferdynanda)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17,12 (p), 21,30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14,25, 17.42, 21.30, 21,36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 6 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6 (tel. 182-22). Dr. Lazerówna Debora, Miodowa 22 (telef. 169-43). Dr. Rychwicki Włodzimierz, św. Tomasza 29. Dr. Mester Adolf, Wrzesińska 8 (tel. 158-93).

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Koroną, Rynek 22 Apteka pod Gwiazdą, Florjańska 15, Apteka pod Opatrznością, Karmelicka 23, Apteka Warszawska Aleja 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem, Dietla 76. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem, Plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 29. 5. „Czwarty do bridge'a“
Środa 30. 5. „Romans“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szalona Noc w Zoo.“
ADRIA: „Tańcząca Wenus“.
APOLLO: „Świat bez mężczyzn“.
BAGATELA: „Grzech jednej nocy“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Reporter Bob“.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: Dr. Jekyll i mr. Hyde“ i „Świat slucha“.
SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami“
SZTUKA: „Baroud“ i „Czeluskin“.
ŚWIT: „Wanima“
UCIECHA: „Czibi“
WANDA: „Maskarada Miłości“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY
WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.50 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—0—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

Usiłowane samobójstwo słuch. U. J.

Kraków, 29 maja.

W ub. niedzielę w godzinach wieczornych postrzelił się w Wieliczce Herman Landau, słuchacz prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w mieszkaniu swego wuja, adwokata dr. Wasserhardta. — Zawezwane Pogotowie Ratunkowe z Krakowa po opatrzeniu, przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Boracza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we wtorek komedja A. Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do bridge'a“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. W środę na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych „Romans“ według F. Sheldona z pp: Dyr. Osterwą i Jaroszewską w rolach głównych.

KOMUNIKATY

Walne zgromadzenie Towarzystwa Miłośników historji i zabytków Krakowa odbędzie się dziś we wtorek 28 bm. o godz. 6 w Muzeum Przemysłowem na którem wygłosi odczyt pt. „Rada miejska krakowska w średnich wiekach“ dr. M. Patkaniowski. Goście mile widziani.

Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Dziś we wtorek zwyczajne zebranie w Zakładzie Mineralog. (ul. Gołębia 11) o godz. 6 z następującym porządkiem: 1) prof dr. Vorbrodt „Nowa metoda hododli roślin C. Wernera“. 2) Dr. H. Kowarzyk „Choroby niezakaźne a przenośne“.

Walne zgromadzenie Krajowego Towarzystwa Rybackiego odbędzie się dziś we wtorek 29 bm. o godz. 17, w razie zaś braku kompletu o godz. 17.30 w sali Zakładu Ichtiologji i Rybactwa U. J. (Wybickiego 1).

Cyrk Staniewskich na Błoniach obok boiska K.S. „Cracovia“. Dziś wtorek dnia 29 maja 1934 dwa przedstawienia o godz. 4.15 i 8,30 wieczór. Na przedstawieniu popoł. o godz. 4,15 ceny biletów zniżone od 50 groszy i od 1 zł, miejsca siedzące (ławki).

Walne zgromadzenie Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 6-ej wieczór w Muzeum Przemysłowem, na którem wygłosi odczyt pt. „Rada miejska krakowska“ w średnich wiekach' dr. M. Patkaniowski. Goście mile widziani.

Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. We wtorek 29 bm. zwyczajne zebranie w Zakładzie mineralog. (ul. Gołębia 11) o godz. 6-ej z następującem porządkiem: I. Prof. Forbrodt „Nowa metoda hodowli roślin O. Wernera“ 2. Dr. H. Kowarzyk „Choroby niezakaźne a przenośne.“

Nasilenie chorób zakaźnych w Krakowie. Od dnia 20 do 26 maja br. zgłoszono następujące choroby zakaźne: błonnica — 4, płonica — 20. dur brzuszny — 1 odra — 16, róża — 1, różyczka — 1, mumps — 12 krztusiec — 1, ospa wietrzna — 4.

Kursy Zawodowe. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem.-Przem. urządza od 10 czerwca br. miesięczny kurs dla kuśnierzy i kurs rękawiczniczy. Informacje w dyrekcji Muzeum i Instytutu (Smoleńsk 9) w godzinach 8 do 14.

„Jedziemy na truskawki“. Dyr. Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje we czwartek 31 bm. wycieczkę pociągiem popularnym do Bieńczyc. Wyjazd z Krakowa o godz. 14.30, przyjazd do Bieńczyc o godz. 15-tej wyjazd z Bieńczyc o godz. 18.50, przyjazd do Krakowa o godz. 19,20. Cena przejazdu tam i z powrotem 90 groszy. Każdy uczestnik może zakupić kupon na świeże truskawki w cenie 65 groszy za 1 kg. Sprzedaż biletów i kuponów: PBP „Orbis“ Rynek Gł., „Wagons Lits Cook, Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny Szpitalna 36, oraz kasa osobowa na dworcu głównym.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek, 29 maja 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11,35 Program na dzień bieżący. Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11 50. 11,50 Wiadomości bieżące. Sygnał czasu hejnał z Wieży Marj. 12.05 —13,00 Koncert z Poznania, w przerwach wiadomości meteorologiczne i dziennik południowy z Warszawy. 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj. 15,20 Recital śpiewaczy z Warszawy. 15.40 Recital S. Schleichkorna (altówka), przy fort. M. Orlińska: 1) J. Hubay: Utwór koncertowy op. 20 (Konzertstück), 2a) Bossi. Romanza, b) Saint-Saens: Reverie du soir c) Bohm: Arabeska. 16.05 Skrzynka PKO. z Warszawy. 16,20 Pogadanka: „Legendy lotnicze w Polsce“ wygł. dr. K. Szczepański. 16,35 Koncert utworów Lehara (z płyt), 1) Potpourri z op. „Carewicz“ 2) 2 arje z op. „Carewicz“ w wyk. Ryszarda Taubera 3) Potpourri z op. „Paganini“ M. Salecki, 5) Potpourri z op. „Wesoła wdówka“ 6) Arja z op. „Kraina uśmiechu“ M. Salecki, 7) Arja „Zawsze z uśmiechem“ Ryszard Tauber 8) Potpourri z op. „Hrabia Luxemburg“, 9) arje z op. „Guiditta“ Ryszard Tauber, 10) Walc „Złoto i srebro“. 17.30 Odczyt z Warszawy. 17.50 Odczyt pt. „Łosoś — królewski mieszkaniec naszych rzek“ — wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U.J. 18.10 Skrzynka muz. w opr. dyr. T. Mazurkiewicza z Warszawy. 18,25 Płyty: I. Stravinskij: Balet Petruszka w wyk. ork. symf. 18.50 Program na dzień następny. 18.55 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.10 Rozmaitości. 19.15 Płyty: Borodin „Tańce połowieckie z op. „Kniaź Igor“ — ork. symf. 19,25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe. 19.47—23.05 Trans. z Warszawy. 23.05—23.30 Muzyka lekka z płyt: 1) Urmeneta: A los toros, 2) Stauch: Panowie, baczność — w wyk. Masc. Groffe'a, 3) Grothe: Samotny na świecie 4) Rosen: Wspomnij moje pocałunki — ork. Etté'go, 5) Heyman: Dobry duch, 6) Warms: En Argentine — ork. Les Troubadours, 7) Grothe-Wilczyński Najpiękniejsza kobietka — ork. D. Viola.

Realizacja Wielkiej Wygranej 29-ej Loterji
Właściciele miljonowego losu w Generalnej Dyrekcji

Mówi się zwykle, że los jest ślepy. Jak wskazują ostatnie wyniki ciągnień Loterji Państwowej, w powiedzeniu tem jest tylko część prawdy, gdyż od pewnego czasu fortuna obdarza swemi względami najbardziej potrzebujących jej łask. Bezrobotni, lub zdobywający w pocie czoła środki na utrzymanie siebie i swych rodzin pracownicy umysłowi i fizyczni — oto teraźniejsi faworyci kapryśnej bogini.

I doprawdy, ze szczerą satysfakcją spoglądaliśmy na rozjaśnione twarze świeżo upieczonych „miljonerów“, którzy zjawili się w biurach Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, by zrealizować swe szczęśliwe ćwiartki. Są to wszystko ludzie ciężkiej pracy, których życie doświadczało nieraz gorżko, a bieda bywała u nich częstym gościem.

Panie: Marja Kozłowska, Władysława Kosińska i Aniela Jędrzejewska piastują zawód, który — podobno — cieszył się specjalnemi względami Wielkiego Napoleona. Pracują one mianowicie w pralni szpitala im. Prez. Mościckiego. Zarobki ich niebardzo pozwalały na kupno całej ćwiartki losu dla każdej z osobna, porozumiały się więc między sobą i nabyły ćwiartkę do spółki. Wybór numeru odbył się przypadkowo. Mianowicie subkolektor okazując klientom losy, jeden z nich upuścił w ten sposób, że znalazł się on u nóg p. Kozłowskiej. Wzięto to za dobry omen i nabyto ten właśnie numer, jak się okazało — wróżba nie była płonna.

Wszystkie trzy panie zamierzają nabyć dla siebie domki z ogródkiem. Pani Kozłowska obiecuje sobie wykształcić swego syna siedemnastoletniego na malarza, gdyż wykazuje on szczególne uzdolnienia w tym kierunku. A pozatem będzie mogła leczyć córkę, która przechodziła ciężką operację i wymaga dłuższej kuracji.

Dodać należy, że dotychczasowe zarobki każdej z tych pań wynosiły 135 zł. miesięcznie; mąż p. Kozłowskiej, ślusarz z zawodu, zarabia bardzo mało, gdyż pracuje tylko trzy dni w tygodniu.

Pani Marja Wasiak, właścicielka drugiej ćwiartki losu Nr. 30.290, jest pielęgniarką w łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej. Z 200 zł. miesięcznie utrzymywała, prócz siebie, matkę — staruszkę i braci. Ciężko jej było bardzo i z trudnością wiązała koniec z końcem.

Dziś po otrzymaniu dzięki Loterji Państwowej, 200.000, zamierza kupić sobie kawałek ziemi i osiąść na stałe na wsi, oddając się pracy na roli, o czem całe życie marzyła.

Pan Keilich młody urzędnik łódzkiego oddziału Tow. Ubezp. „Vesta“ zaręczył się właśnie przed paru tygodniami i oczekiwał na awans, by zrealizować swe zamiary matrymonjalne.

„Upominek ślubny“, jaki otrzymał dzięki Loterji Państwowej, w postaci 200.000 zł. pozwoli mu przyśpieszyć termin ślubu.

Szczęść Boże młodej parze.

Właściciel ostatniej ćwiartki losu Nr. 30.290 p. Stanisław Drużycki, jest emerytowanym urzędnikiem łódzkiego oddziału Banku Polskiego. Gra on na Polskiej Loterji Państwowej od chwili jej powstania ze zmiennem szczęściem. Jego wierność, stałość i wytrwałość doczekały się zasłużonej i wspaniałej nagrody. Dziś nie będzie już liczył cudzych pieniędzy jak to musiał czynić w banku, ale swoje własne.

Starość swoja i byt rodziny ma zabezpieczony.

Wielka pielgrzymka do Częstochowy

ODEZWA!

Lwów, 25 maja.

Matki Polki Katoliczki z całej Polski urządzają w dniach 2 i 3 czerwca b. r. pielgrzymkę do Częstochowy, by tam, u stóp Najświętszej Marji Panny, złożyć wiernopoddańczy hołd i zarazem ofiarować swoje rodziny, przedstawić potrzeby, uprosić męstwo i siły do wychowania młodzieży w duchu zasad wiary katolickiej.

Hasłem pielgrzymki będą słowa listu Episkopatu: że, „życie polskie może się rozmaicie układać pod względem społecznych ustrojów — ale duch jego musi być Chrystusowy!".

Zgromadzone u stóp tronu Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, prosić będziemy o niezłomność ducha naszego i o wytrwałość — aż do zwycięstwa!

Wzywamy wszystkie Matki Polki Katoliczki, o ile im tylko warunki pozwolą, do wzięcia udziału w tej pielgrzymce, aby tłumnem stawieniem się u tronu Królowej naszej i Matki gorącemi modłami wyjednać błogosławieństwo Boże dla naszej ukochanej Ojczyzny.

Za Komitet Organizacyjny Pielgrzymki Matek Katoliczek we Lwowie: Kazimiera Stawarska, przewodnicząca; Marja Scherffowa, skarbniczka; Janina Morawiecka, sekretarka.

PROGRAM PIELGRZYMKI ORAZ BLIŻSZE INFORMACJE:

Pielgrzymka wyjeżdża w dniu 1-go czerwca (piątek) br. o godz. 22.50. W sobotę rano 2 czerwca zwiedzanie Krakowa, wspólny obiad i wyjazd do Częstochowy. Po przyjeździe do Częstochowy (około 5.30) weźmiemy udział w nieszporach, poczem uczestniczki zwiedzą Częstochowę i rozejdą się do swoich kwater.

W niedzielę dn. 2 czerwca o godz. 8-mej rano wspólna msza św. z Komunją św. i kazaniem, udział w Procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze — zwiedzanie klasztoru.

Popołudniu po wspólnym obiedzie, zebranie towarzyskie celem wzajemnego zapoznania się.

Jeżeli zgłosi się 100 uczestniczek pielgrzymki cena biletu zniżkowego wyniesie 28 zł., przy zgłoszonych 25 osobach bilet zniżkowy kosztować będzie 38 zł.; zaś przy 200 zgłoszonych osobach cena biletu wyniesie 23 zł. Cena normalnego biletu bez zniżki wynosi 41 zł. 60 gr.

Zgłoszenia przyjmuje się do 29 maja włącznie: Lwów, ul. Klonowicza 1. 7. — (parter), codziennie między 5—7-mą godz. popołudniu.

Celem uzyskania większej zniżki kolejowej — prosimy P.T. delegatki o natychmiastowe nadesłanie 38 zł. na zakupno biletów. W razie otrzymania zniżki przy zgłoszeniu się 100 osób nadwyżkę 10 zł. zwrócimy.

List z Zakopanego

Zakopane, 29 maja.

Nasza maciupeńka elita złożona z posadkiewiczów i „upaństwowionych" Żydów, czuła, że wybory sromotnie przegra. Przeciw jedynkowemu „Blokowi Gospodarczemu" stanął „Chrześcijański Związek Gospodarczy", a w nim zgrupowała się cała ludność góralska i niezależna inteligencja, wszystkie żywioły katolickie i narodowe. W tych warunkach autorzy ulotki o „pannie z dzieckiem" nie mogli marzyć o zdobyciu stolców radzieckich.

Trzeba więc było użyć nacisku i forteli. Więc najpierw okólnik z dnia 17-go maja do naczelników urzędów, dyrekcyj szkół i zależnych instytucyj, aby wszyscy „przyłączyli się do Bloku Gospodarczego" i w dniu 27 maja oddali swoje głosy we wszystkich okręgach na listę wyborczą nr. 1. Nikt z obywateli trzeźwo myślących, żaden urzędnik państwowy, żaden urzędnik samorządowy nie może uchylić się od spełnienia tak ważnego obowiązku obywatelskiego, co **zresztą ze spisów wyborców będzie widoczne.** Proszę zatem... o wyznaczenie **delegatów na poszczególne okręgi, którzy by w dniu wyborów wszystkich głosujących w danym okręgu zebrali i wspólnie dokonali aktu wyborczego.**

Niezależnie od tego przydarzyły się niewinne komplikacje. Otóż czterech niebezpiecznych opozycjonistów zamianowano zastępcami członków Głównej Komisji Wyborczej, aby utracić niewygodne kandydatury. Dopiero w ostatniej chwili na skutek telegramu wysłanego przez interesowanych na ręce Ministra Spraw Wewn. „odkorkowano" biedaków.

Potem matura. W drugi dzień Świąt Zielonych odbył się w magistracie egzamin z pisania... samych kandydatów opozycyjnych. Pod dyktandem naczelnika Sądu p. Dańca i Komendanta „Legjonu Młodych" p. Rebczyńskiego „brzmiały chrząszcze i trzmiele w trzcinie", i „nóż uderzał w stół", i „żeglarze wędrowali po morzu" i inne niesamowite się działy rzeczy. W spokojny przebieg „matury" wprowadził małą konsternację kandydat okręgu V. p. D., ćwiczący się w rozróżnianiu „u" od „ó", kiedy na zakończenie z własnej pilności przedłożył urzędowe wezwanie, jakie otrzymał od Komisji egzaminacyjnej. Pierwszorzędną ulicę Zakopanego napisano w niem błędnie „Krópówki". Oczywista — piszący wezwania nie mógłby zdać egzaminu.. Taką opinję wyraził zdający egzamin i na to się zgodził podpisany pod wezwaniem p. Daniec.

Egzaminy wypadły pomyślnie.

Cóż, kiedy na afiszach dany Chrześcijańskiemu Związkowi przy zgłoszeniu numer 3 zmieniono na 4 w niektórych okręgach (podobnie pomieszano numery list socjalistycznych) i unieważniono listy w 3 okręgach, a w innych skreślono nazwiska kandydatów - górali. Przyczyn takiej decyzji Komisji Głównej nie podano.

Na znak protestu Chrześcijański Związek Gospod. wycofał resztę swych list i uchwalił wybory zbojkotować. Trzeba zostawić wolne pole hufcom, wiedzionym przez delegatów. Prawdziwy Walkower.

Ludność nie może pojąć, dlaczego usuwa się ją od wpływów na sprawy jej najbliższe, dlaczego stosuje się takie metody walki. Czy naprawdę ta rada będzie miała poważanie, autorytet, i posłuch wśród rozgoryczonej ludności?

Takie myśli nie zaprzątają głowy sprytnej gromadki. Przeciwnie. Dalej puszczają ulotki zalecające swoich kandydatów. Wśród nich figuruje niepokropiony Żyd p. Statter i dwaj Żydzi pokropieni. Jest tam i filar bebecji, p. Chudzikiewicz, głośny z tego, że jako wychowawca klasy 8-mej posługiwał się kradzionemi listami prywatnemi, aby zdusić ducha buntu wśród uczniów. Jest tam i p. Pirgowa, też nauczycielka gimnazjum (choć bezrobotnych dość), żona inżyniera miejskiego głośnego „regulatora" Zakopanego, biorącego z różnych tytułów kilka pensyjek. Wogóle elita.

Odezwy „Bloku" po staremu stylowe, jak ulotka o „pannie z dzieckiem". Oto przykład: „Wkładów trzeba pod zasiew, jeśli ma być plon. Dalej już nie może być, aby rajcowie byli, a nie było skutecznej rady. (Co? wspaniałe zdanie?!) Musi się uchronić Uzdrowisko od zguby, trzeba będzie rozwinąć Letnisko i zabiegliwie (!)! urządzić ośrodek turystyczno - sportowy. Zrobić to można, ale w rozwadze i wiedzy (?!)" Pod takiemi andronami umieszcza prezes BB całą litanję towarzystw nieistniejących. albo takich, które o to nie proszą. Np. Towarzystwo Tatrzańskie (a jest Pol. T-wo Tatrz. z prezesem p. Osieckim w Krakowie), Związek Narciarski (a jest Pol. Związ. Nar. z prezesem ministrem Bobkowskim), Związek Wisła (?), Związek Pensjonatów (na księżycu), jakaś Kasa Komunalna itp.

Trzeba przyznać, że BB ma pierwszorzędnego prezesa. P. Dobrodzicki już tak dokładnie skompromitował swojemi występami Bezpartyjną Partję, że jej to na długo wystarczy. Taki prezes — oby żył wiecznie. Stronnictwo Narodowe powinno go mianować swoim honorowym członkiem. Niech żyje p. Dobrodzicki!

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Czwarty do brydża

(Komedja w 3 aktach Adama Grzymały Siedleckiego. Opracowanie sceniczne Józefa Karbowskiego, oprawa malarska K. Frycza).

Kraków, 29 maja.

W tytule uśmiech, w podtytule określenie sztuki jako „komedja" — a w rzeczywistości poza komedjową ekspozycją pierwszego aktu właściwie sztuka podszyta dramatem, o szeregu bardzo ciekawych sytuacyj, sprawiających nastawionemu „komedjowo" widzowi zawód, zresztą dość miły.

Bo jakkolwiek możnaby mieć pewne zastrzeżenia czy co do przydługiego jak na ekspozycję aktu pierwszego, czy do innych szczegółów (scena z rękawiczkami i woalką, marsz na cmentarz pod koniec sztuki), nie da się zaprzeczyć, że sztuka zbudowana solidnie i przeprowadzona do samego końca z żelazną konsekwencją robi duże wrażenie i nasuwa szereg, głębszych refleksyj na temat współczesnych czy dawniejszych zagadnień moralnych. W dorobku scenicznym Siedleckiego stanowi ona etap i to etap poważny.

Rozpada się właściwie sztuka na dwie części, na współczesną groteskę (akt I.), w której Władysław Denhell w poszukiwaniu czwartego partnera do brydża znajduje go.... w narzeczonym swej jedynaczki medyczki Kamilli, narzeczonym o którym nie wiedział, bo Kama zaręczyła się z nim dopiero parę godzin temu — i na właściwy dramat, który ujawnia w akcie drugim i trzecim dzieje z przed lat dwudziestu, wiążące się jednak ściśle z projektowanem małżeństwem młodej pary i jej narzeczonego, asystenta chirurgji Bobby Swana.

A dzieje to niezwykłe. Ojciec Kamy miał kiedyś romans z żoną pewnego inżyniera, który nie mogąc żyć w atmosferze swej hańby, wyemigrował z małym synkiem do Szanghaju a potem do Kanady. Romans Denhella z żoną inżyniera spowodował ucieczkę żony Denhella z córeczką od niego. Obie pomarły. Kochanka Denhella o rok wcześniej niż prawowita żona.

Po śmierci matki Kamilla wróciła do ojca, lecz opiekuje się nią właściwie jej chrzestny ojciec, Cyprian, przyjaciel i kolega szkolny Denhella. Cyprian kocha bardzo Kamę, bo to córka tej... którą on niegdyś kochał. Nie wyznał jej tego nigdy, bo była córką przyjaciela. Uczucie jego czyste, idealne.

Po śmierci ojca inżyniera Swan wraca do Polski. Zagadkowem jest dla niego i zmiana nazwiska przez ojca i to, że nigdy mu więcej nic o matce nie mówił, jak tylko, że umarła. Przeczuwa, że ojciec jego kogoś skrzywdził, chciałby tę krzywdę naprawić.

Dowiaduje się jednak, że ojca jego skrzywdzono i że krzywdzicielem jest jego przyszły teść... Dowiedzieć się o tem musi i Kaima i przeżyć tragedję dobrowolnego wyrzeczenia się ukochanego. Ale do tego nie dopuści opiekuńczy jej duch, Cyprian, tego nie chce zresztą i Bobby. I sztuka po przejściach dramatycznych głównych bohaterów kończy się pogodnie, komedjowo.

Na tle tych powikłań rozsnuł Siedlecki z prawdziwem wirtuozostwem szereg scen o wysokim napięciu dramatycznem, rozkładając światła i cienie między swych bohaterów. Może ktoś dopatrzy się w nich cieniów i dosłucha ech z okresu Młodej Polski, może... może. Nie zaprzeczy jednak nikt, że węzeł dramatyczny zadzierzgnięty tu zręcznie a zawiązany mocno. Postacie sceniczne nakreślone z rozmachem i temperamentem, czasem, o ile chodzi o Denhella, pokazane wprost bezlitośnie, ale z pełną prawdą życiową bez cienia literackości. Djalog jędrny, choć czasem przydługi, zmusza słuchacza do śledzenia każdego słowa, którego uronić szkoda. A jest i kilka sytuacyj — mogących stanąć śmiało obok sytuacyj z komedji Fredry. A jako pointa utworu, to rozgraniczenie tej dawnej zgniłej moralności ludzi pokroju denhella i moralności młodych, którzy na tego rodzaju powikłania życiowe patrzą oczyma... czystej duszy.

Sztukę, mającą wiele cech sztuki kameralnej, wystawiono z wielką pieczołowitością. Niezawodna ręka reżyserska p. Karbowskiego wydobyła ze sztuki wszystkie jej walory. Piątka grających artystów miała, rzec można, wieczór popisowy. P. Kułakowski uwydatnił w swej odpowiedzialnej roli (Władysława Denhella) wszystkie ujemne cechy tego zepsutego cynika i komedjanta, który dopiero pod koniec opamiętywa się. Nie uronił nic z zamierzeń autora i dał kreację taką, jaką autor chciał zapewne widzieć. P. Ludwiżanka wyczerpała z maestrją całą gamę swych przeżyć od nieszczęśliwionej zaręczynami trzpiotki z aktu pierwszego po tragiczne momenty dowiedzenia się całej prawdy o swym ojcu i matce ukochanego Bobby'ego.

Bobby (p. Zastrzeżyński) zaprezentował się jako sympatyczny młodzieniec, którego walka wewnętrzna po odkryciach przeżyć swych rodziców nie zdołała złamać. Tragiczne momenty tej walki oddał z dużym umiarem i wielkiem wczuciem się w nie. Osobna wzmianka należy się p. Białkowskiemu za rolę Cypriana. Postać to może w sztuce najsympatyczniejsza. Kiedyś kochał się idealnie w żonie przyjaciela, dziś złamany, resztki sił oddaje na usługi swej chrześniaczki Kamilli. P. Białkowski stworzył kreację naprawdę godną uwagi, nieprzejaskrawioną, pełną pozornego spokoju a uwydatniającą z wielkim umiarem to, co przeżywało jego chore serce, pełne wspomnień i boleści z powodu cynizmu Denhella. Epizodyczną rolę przyjaciółki Kamilli, medyczki Alicji, dającej dobrą nauczkę umizgającemu się do niej staremu lowelasowi Denhellowi (za pocałunek w twarz odwdzięczyła się pocałunkiem w rękę... ojcowska) — oddała z dużym wdziękiem i swobodą p. Daszyńska.

Publiczność śledziła sztukę z dużem zainteresowaniem, były dłuższe chwile bezwzględnej ciszy, co potęgowało nastrój.

Oprawa dekoracyjna prof. K. Frycza pełna smaku. **Aem.**

—o—

3-kilogramowa korona Katarzyny Wielkiej
na wystawie światowej w Chicago

Jakkolwiek światowa wystawa w Chicago planowana była na jeden rok, zarząd tego miasta postanowił obecnie prolongować ją i bieżącego lata znowu otworzyć jej podwoje Inicjatorowie tego projektu spodziewają się, iż przyniesie on rezultaty bardzo owocne. Oto bowiem w tym roku Amerykanie spowodu wzrastającego kryzysu nie wyjadą w porze letniej, jak to zazwyczaj robili, do Europy, a chąc przynajmniej jakoś rozerwać się w czasie urlopów, będą niewątpliwie odbywali wycieczki na wystawę chicagowską.

Aby zwabić liczny napływ turystów, przewiduje zarząd wystawy szereg nowych niespodzianek dotyczących przedewszystkiem doboru fascynujących eksponatów. Główną atrakcją tegorocznej wystawy mają stać się klejnoty koronne rodziny carskiej, wypożyczone na ten cel od rządu sowieckiego. Pertraktacje w tej sprawie toczą się już od dawna i podobno bliskie są sfinalizowania. Sowiety zaki na wystawę chicagowską.
sadniczo zgodziły się na te tranzakcje (oczywiście, za pokaźnem wynagrodzeniem) pod warunkiem, że klejnoty w czasie wystawy będą odpowiednio strzeżone. Natomiast za transport z Rosji do brzegów amerykańskich mają gwarantować same sowiety.

Carskie klejnoty koronne przechowywane w pancernych kasach moskiewskiego Banku Narodowego, przedstawiają według opinji rzeczoznawców wartość 250 miljonów dolarów. Rozumie się, że są one strzeżone ze szczególną starannością. Główną ozdobą tej wspaniałej kolekcji jest cesarska korona Katarzyny Wielkiej, przedstawiająca wartość conajmniej 42 miljonów dolarów.

Na wspaniałem tem arcydziele sztuki złotniczej błyszczy cudowną tęczą pięć tysięcy brylantów obok olbrzymiego rubina. Kamienie te wraz z oprawą ważą tyle, że korona posiada cię̨żar 3 kg. Twardą musiała mieć czaszkę Katarzyna Wielka, jeśli mogła dźwignąć na głowie tak imponującą ozdobę.

Obok tej korony znajduje się tam jeszcze szereg przedmiotów ogromnie cennych. Ogólnie znane jest berło cara, którego głowica ozdobiona jest sławnym djamentem „Orłowem“ który zalicza się obok Cullimana, Kohinora i Wielkiego Moguła do najsławniejszych i największych djamentów na kuli ziemskiej. Kamień [illegible] waży 196 karatów. Berło jest ponadto ozdobione całą garścią innych djamentów, z których najmniejszy przedstawia wartość 5 tysięcy dolarów. Wśród insygnjów koronnych zwraca jeszcze uwagę jabłko złote ozdobione szafirem, ważącym 200 karatów.

Jak wiadomo, rząd sowiecki kilkakrotnie zamierzał w całości sprzedać skarb carskie. Lecz z tego planu zrezygnowano. Wyłączono ze sprzedaży insygnja koronne, a poprzestano na pozbyciu się innych wartościowych objektów ze skarbca carskiego.

Jeśliby więc pertraktacje z Sowietami udały się, skarby te nieznane szerszym warstwom, stałyby się dla wszystkich dostępne, co wywołałoby niewątpliwie olbrzymi napływ ciekawych na wystawę chicagoskąl

KURJER SPORTOWY

Przed jubileuszem 15-lecia L.Z.O.P.N.

Prace około uświetnienia uroczystości jubileuszowych 15-lecia działalności Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej są w pełnym toku. Wyłonione w tym celu komisje pracują pełną parą i spodziewać się należy, iż święto to wypadnie jak najokazalej, w którym to kierunku idą dążenia komitetu jubileuszowego.

Program uroczystości przewiduje m. in. w przededniu święta 30 maja odczyt przez radjo na temat historji piłkarstwa lwowskiego; w dniu jubileuszu we czwartek 31 maja dekoracja zasłużonych działaczy i piłkarzy, defilada w strojach sportowych wszystkich drużyn klubów zrzeszonych w LZOPN oraz atrakcyjne spotkanie Hasmonea — Reprezentacja klubów żydowskich. Uświetnieniem zaś całości będą zawody Admira (mistrz Austrji) — Reprezentacja Lwowa. Ponadto nakładem LZOPN ukaże się bogato ilustrowana „Jednodniówka“.

Mistrz Austrji we Lwowie

Gościna austrjackiego mistrza „Admiry“ wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w lwowskim świecie sportowym. Nic dziwnego, gdyż dzierżyć mistrzostwo od roku 1931 do chwili obecnej w tak doborowem towarzystwie, jakie tworzą niechybnie znane nam Rapid, Vienna, Austria — musi być nielada sztuką. Specjalnie tegoroczna forma Wiedeńczyków, której kulminacyjnem punktem już po zdobyciu mistrzostwa był pogrom Rapidu w stosunku 8 : 0 w finale o puchar, daje nam przedsmak widowiska jakie nas czeka. Słusznie też orzekli wybredni fachowcy austrjaccy, iż „Admira“ niedwuznacznie wykazała, iż jest obecnie najlepszą drużyną Wiednia, a jej trójka pomocy oraz lewoskrzydłowy prezentują grę, której się łatwo nie zapomina.

Mistrz zjeżdża do nas w składzie, w którym znajdujemy aż 8 internacjonałów, a to: Vacco (7razy), Steiber (11 razy), Humenberger (6 razy), A. Vogel (19 razy), Urbanek (6 razy), Pawlicek (5 razy), Zöhrer (5 razy), Janda (16 razy).

Celem udostępnienia szerokim masom oglądania zawodów a licząc się z olbrzymią frekwencją postanowił LOZPN obniżyć ceny biletów w przedsprzedaży, które kształtują się nast.: Trybuna zł 2.50, parter zł 1,80, parter II. zł 1.25 oraz dodatki komunalne, podczas gdy ceny biletów w dniu zawodów będą następujące: Trybuna zł 3,50, parter I. zł 2,50 parter II. zł 1,50 oraz dodatki komunalne. Różnica cen jest zatem znaczną, wobec czego należy się wcześniej w bilety zaopatrzeć, a uczynić to można we firmach Maraton, ul. Akademicka Apteka Dra Stenzla plac Marjacki, skład papieru Biały Orzeł ul. Leona Sapiehy oraz Owocarnia „Szarotka“ ul. Akademicka.

Kto walczy z Admirą?

Kapitan LOZPN p. Gulicz wyznaczył następujących graczy przeciw Admirze, [illegible]erzy się z Reprezentacją Lwowa dnia 31 bm.:

Albański, Chmielewski, Lemiszko Deutschman, Wasiewicz, Hanin, Porowski Matjas II., Kruszy Zimmer, Niechciół, Rezerwa: Miller, Mozer, Dziwisz, Miklosz, Marmolak, Makuch Sawaryn II., Nahaczewski.

Wymienieni zgłoszą się w dniu 31 maja br. o godz. 15,30 na boisku Czarnych u kapitana związkowego p. Gulicza, przynosząc ze sobą buty, skarpetki i ochraniacze.

[illegible] Wtorek 29 bm. zgłoszą się wymienieni gracze na boisku Czarnych o godz. 16 celem odbycia zawodów treningowych.

Przeciwko Borysławowi

Reprezentacja Lwowa przeciw Borysławowi przedstawia się następująco:

Kasprzak, Dmytrów, Skrychota Czyżewski, Jaworski, Kicyła, Bogusz, Łapczuk Magocki, Schlarb, Okrutny, Susterszic, Zub.

Wymienieni gracze stawią się dnia 31 maja o godz. 6,40 w westybulu Dworca Głównego i zgłoszą się u kier. ekspedycji p. Drobuta, przynosząc ze sobą buty, skarpetki i ochraniacze.

Jubileuszowaamnestjapiłkarzy

Uchwałą Zarządu z dnia 24 maja 1934 postanowiono z okazji Jubileuszu 15-lecia pracy sportowej LOZPN uchwalić ogólną amnestję. Amnestja ta dotyczy: a) działaczy sportowych za wyjątkiem ukaranych dożywotnio (gdyż podania ich załatwi PZPN); b) graczy ukaranych karą do jednego roku włącznie. Graczom ukaranym dyskwalifikacją wyżej roku zniża się karę o 50 proc., zaś dyskwalifikację dożywotnią zniża się do 5-ciu lat.

Kronika sportowa

Wieś olimpijska w Berlinie. Za przykładem Stanów Zjednoczonych, które wybudowały w Los Angeles wzorową wieś olimpijską również i Niemcy zamierzają wybudować podobną wieś dla zawodników, którzy w roku 1936 przybędą do Berlina na igrzyska olimpijskie. Wieś ta ma stanąć w okolicach Berlina a mianowicie — w Döberitz na placu ćwiczeń wojskowych. Wieś połączona będzie bezpośrednio ze stadjonem olimpijskim zapomocą specjalnie wybudowanej szosy asfaltowej na przestrzeni 14 klm. Przy wejściu do wsi znajdować się będą budynki zarządu, administracji, biura poczty i telegrafu, sklepy, oraz — salony przyjęć. Na terenie wsi wybudowany będzie piękny stadjon sportowy którry w okresie igrzysk oddany będzie do wyłącznej dyspozycji zawodników olimpijskich. We wsi znajdować się będzie stacja lekarska. Zawodnicy mieszkać będą w domkach jednopiętrowych, murowanych, z których każdy obliczony będzie na 10—12 pokoi, a każdy pokój — na dwa łóżka Każdy domek posiadać ma własne wanny, prysznice itd. Ponadto każda z reprezentacji państwowych otrzyma do wyłącznej dyspozycji łaźnię parową. Każda reprezentacja państwowa mieć będzie własną salę jadalną i własną kuchnię. Koszty utrzymania zawodników w tych domkach łącznie z bielizną pościelową, kąpielami, dojazdem autobusowym na stadjon itd. kalkulować się będą w cenie 6 marek na osobę. We wsi mieszkać będą tylko zawodnicy oraz ich kierownicy techniczni, z wyjątkiem wioślarzy i żeglarzy, którzy ulokowani będą w Grünau. Dla zawodniczek zarezerwowany będzie w samym Berlinie jeden wspólny pokój, podobnie, jak to miało miejsce w Los Angeles.

Porażka naszego doublu w Paryżu. W drugiej rundzie międzynarodowych mistrzostw Francji w grze podwójnej panów para polska, Hebda — Tłoczyński, rozegrała w sobotę mecz z parą angielską Austin — Hare. Zwycięstwo odniosła para angielska w trzech setach 6:3, 6:2, 6:4. Wynik wskazuje, że gracze polscy stawili Anglikom opór i potrafili wyrwać jednej z najlepszych par w turnieju paryskim ogółem 9 gemów.

JAN SZELIGA 20

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.
DUSICIEL

Wtem o kilka kroków od niego rozległy się dźwięki łagodnej, tęsknej melodji: ktoś gwizdał barkarolę z Opowieści Hoffmanna.

— Melodja śmierci! — pomyślał Karol. Ale co to? czy mu się tylko zdaje, czy też naprawdę nie słychać już gniewnego sapania, ścigającego go stworu. Ujechał jeszcze kilka kroków i rzucił okiem za siebie. Ulica była pusta!

Skręcił za najbliższy róg, zsiadł z roweru i oparł się o mur. Był wyczerpany swem strasznem przeżyciem, serce biło mu gwałtownie. Więc jednak uszedł z życiem! był to prawdziwy cud! Jakże głupio postąpił nie słuchając przestrogi Michała i jadac lekkomyślnie w nocy przez to miasto, gdzie krążył jakiś krwiożerczy potwór! Dotychczas był pewny, że Małpa wogóle nie istnieje, że mordy są popełniane przez szajkę zbrodniarzy, która posługuje się przytem jakimś specjalnie skonstruowanem narzędziem i napada naturalnie na z góry upatrzone ofiary. I to go ośmieliło do tej jazdy. Ale to, co go ścigało przed chwilą, to było przecież zwierzę! ten ostry odór i to sapanie mogły pochodzić jedynie od dużego zwierzęcia! Czyżby to niem właśnie posługiwali sie zbrodniarze Ale dlaczegóż nie można go było zranić? Może ten metaliczny chrzęst?.... Wszystko to razem było zbyt niejasne!

Pierwszy raz od czasu gdy stanął do walki z mordercami ojca ogarnęło go zwątpienie. Może szedł od początku za fałszywym tropem? Dotąd dziwił się tylko i niecierpliwił, że Michałowi, przy pomocy jego aparatów, nie udaje się uzyskać żadnych danych co do morderstw. A jeżeli śledzeni przez nich ludzie nie byli rzeczywiście mordercami? I przytem to aresztowanie Cegłowskiego i radcy Siejkowskiego. O niewinności tego ostatniego był najmocniej przeświadczony i także Cegłowskiego uważał do tej pory za człowieka niewinnego, który podobnie jak radca, był ofiarą prawdziwych zbrodniarzy. Lecz teraz pojęcie, jakie sobie wyrobił o tej całej sprawie Małpy, poczęło się mącić.

— Ccialbym, żeby Michał był mniej tajemniczy — pomyślał — on wie o wiele więcej ode mnie.

Gdzieś z pobliża doleciał go warkot motoru automobilowego. Ocknął się z zamyślenia i wsiadł na rower; postanowił wrócić do mieszkania. Kto wie ile jeszcze takich bestji kręciło się w nocy po mieście? Powrót jego był ryzykowny, ale mniej niż dalsza jazda i ponowne przejeżdżanie przez miasto najbliższej nocy, jak to sobie poprzednio ułożył. Musiał zrezygnować narazie z widzenia się z Julją...

Rozglądając się wokół jechał szybko ulicą.

— Powinienembył przynajmniej zmienić przebranie — myślał — teraz kiedy mnie już wyśledzono, jak dowodzi dzisiejszy napad tych 4-ch drabów. Rzeczywiście zachowałem się tej nocy, jak głupi smarkacz! — Z za rogu wysunęła się nagle jakaś postać: młody człowiek, w narzuconym niedbale, letnim płaszczu wyminął go spiesznym krokiem.

Karol rzucił mu baczne spojrzenie i drgnął lekko ze zdziwienia: poznał służącego wiceprezydenta Muchy.

Był to jedyny człowiek, którego spotkał tej nocy w mieście.

— Więc jednak on nie boi się Małpy. — pomyślał.

14.

Popołudniowe słońce zalewało jasnym blaskiem polną, podmiejską drogę.

Dozorca7 pawilonu małp, Bączek, szedł krajem drogi ze swym czteroletnim synkiem. Miał dziś wolny dzień i korzystoł z tego, aby w to pogodne południe pójść na spacer z dzieckiem. Wprawdzie o 5-ej popołudniu miał być w ratuszu w pewnej sprawie, ale była dopiero 3-cia, więc czasu miał dosyć. Mały Jaś odbiegał co chwila od jego ojca, aby podnieść jakiś kamyk, budzący jego podziw, lub zerwać któryś z wolnych kwiatów, rosnących przy drodze. Skarby te powierzał zaraz ojcu, który sumiennie chował kamyk do kieszeni, a kwiaty wrzucał do swego kapelusza niesionego w ręku.

Ponura zazwyczaj twarz dozorcy małp wyglądał teraz dziwnie dobrotliwie, a oczy jego, ktróemi wodzi za synkiem, rozjaśniały się co chwila w uśmiechu.

W ciągu minionych 2-ch lat, gdy po śmierci żony zaczął sam zajmować się synkiem, mały chłopczyk powoli, stał się dla niego czemś najważniejszem i jedynem na świecie. Żył właściwie tylko dla niego.

Teraz patrzał z dumą jak Jaś, odważnie, oddalił się od niego może na sto kroków i wysunąwszy się na środek drogi ukląkł i grzebał w pyle.

— Co on tam znowu znalazł? — pomyślał z uśmiechem Bączek — takie ma bystre oczka, zawsze coś gdzieś wypatrzy.

Wtem z poza pobliskiego zakrętu wysunęło się auto. Pędziło z wielką szybkością w stronę Bączka a na jego drodze... klęczał Jaś.

— Jasiu! — wrzesnął przeraźliwem głosem Bączek i rzucił się ku chłopcu. Jaś zerwał się na nóżki ale w tej chwili rozpędzone auto wpadło na niego i chłopczyk znikł pod niem.

Bączek ryknął nieludzkim głosem.

Pędził na miejsce wypadku krzycząc:

— Stój! stój! — gdyż błysnęła mu myśl, że rannego Jasia auto mogłoby zaraz zawieźć do szpitala.

C. d. n.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Kotorba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Spólnik

z gwarancją bankową lub gotówką 10-15 tys. złotych do objęcia bardzo rentownego przedstawicielstwa światowej firmy spożywczej poszukiwany. Spieszne zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Artykuły spożywcze". 17681

Kupna

Jadalnię

modną kupię. Listy Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 „Używana". 17699

Prasę

do malin kupię Gubernarczuk, Lwów. Zyblikiewicza 7 17744

Fortepian

krótki, dobry albo pianino kupię. Podać cenę i markę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Przyjezdny". 17629

Sprzedaże

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku Sypialnia, Jadalnie Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Dom

willa, murowana, jednopiętrowa o 14 pokojach, w mieście powiatowem DOLINIE, w śródmieściu, dotąd czynsz przedwojenny rocznie 4620 zł, od lipca wolna. sprzedam. Zgłoszenia: Kurjer Lwów. ul. Zimorowicza 10, pod „Właściciel". 17575

Willa

5 pokojowa, murowana z ogrodem 500 sążni do sprzedania w Brzuchowicach. Wiadomość inż. Harasymowicz Zakłady Klimatyczne. 17582

Willa

pięciopokojowa niedokończona na Żelaznej Wodzie ogród 205 sążni za cenę 14,000 zł. Wkład 11.000 sprzeda Biuro Muszaka Lwów, Pasaż Hausmana 3a. 17670

Parcele budowlane

położono w najzdrowszej dzielnicy miasta tuż obok Dworca Łyczakowskiego sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, ul. Łyczakowska 5 tel. 65-01. na bardzo dogodnych warunkach spłaty Dojazd tramwajem Nr. 8 do Kościoła M. B Ostrobramskiej. Wodociągi światło el., kanały na miejscu. 1768?

W Katowicach

centrum, sprzedam sklep kapeluszy damskich — bardzo dobrze wprowadzony. Powód: nagły wyjazd. Cena: 2000 zł Arden, Katowice, Słowackiego 31. 17695

Sprzedam

stylowe biuro, bibl oteczkę, lodownię. lampy naftowe. Lwów, Klementyny Tańskiej 3, mieszk. 3. 1772?

Kapusta

kiszona w większej ilości do nabycia w handlu Szkowrona, Lwów Kopernika 3. 1102

Sprzedam

dom nowy mur. 10 ubik. (pożyczka długoterminowa) M. K D. w Zimnej Wodzie zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Blisko stacji". 1774?

Sprzedam

solidnie budowaną willę jednopiętrową, front południowy, Lwów, Krasińskiego 31. 1762?

Fortepian

Schweighofera i Stiadla krótki sprzedam najtaniej Sklepiarski, Lwów, Kopernika 26. 177?3

Fiat 520

Otwarty, prawie nowy, w doskonałym stanie, okazyjnie do sprzedania, Pośrednictwo wykluczone Wiadomość Lwów, tel. 11-36. 17751

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Mieszkania

Pokój

z alkową, łazienką, pełny komfort, Lwów Kochanowskiego 95/4 od 10—17. 17539

Urzędniczka

solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pokój nieumeblowany". 17366

Trzy

pokoje, nyża i kuchnia, z komfortem, w realności przy ul. Mikołaja l. 3 I p. zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Dr. Romana Śląszki, adwokata we Lwowie, pl. Akademicki 2 II p. 17735



Widok na wyspę Gowernor u ujścia East river w sąsiedztwie Nowego Jorku. Rząd amerykański postanowił utworzyć tu olbrzymi port lotniczy, kosztem 100 milj. dol.

Urzędniczka

na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba". 17367

Pokój

kuchnia wynajmę Lwów, B Chrobrego 15 boczna Potockiego 1775?

6-pokojowe

luksusowe mieszkanie w willi ogród 260 złotych miesięcznie okolica zamku do wynajęcia Informacje Lwów, Krzywa 2 plac Halicki. 17665

Do wynajęcia

kawalerskie dwupokojowe mieszkanie, przedpokój, łazienka, centrogrzewanie, trzypokojowe mieszkanie. komfort, centrogrzewanie tel. 39-80 17547

Mieszkanie

dwa pokoje, łazienka, przedpokój, komfort, Lwów, Konopnickiej 8 do wynajęcia. 17650

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Wincentego Pola 8 I p. 176?

6 pokoi

frontowych z przynależytościami przy ul. Wałowej 23 na I piętrze do wynajęcia od 15 czerwca. Wiadomość telefon ...

5 pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Piłsudskiego ? 1770?

4 pokojowe

pełnokomfortowe zremontowane pomieszkanie początek Listopada Tel. 25-77. 17717

Pokoje umebl.

Pokój

z klatki zaraz wynajmę, Lwów, ul Zofji 22. I piętro. 17734

2 urzędników

na posadzie poszukuje na st łe pokoju umeblowanego. czystego ezwzględnie. możliwie z niekrępującem wejściem, użyciem łazienki, światłem i usługą. Listy z podaniem przystępnych warunków kierować do Kuriera, Lwów Zimorowicza 10 pod „Czysty spokojny". 17756

Listopada 56

2 pokoje frontowe parter balkon stacja tramwaju wynajmę. Wiadomość Lwów, tel 9-43 około 17 tej. 17496

Do wynajęcia

pokój kawalerski z utrzymaniem odpowiedni komfort, fortepian, w pobliżu śródmieścia. Wiadomość „Dom Sztuki" Lwów, Fredry 1. tel. 84-78. 17596

Ładny

pokój umeblowany dla solidnego Pana lub Pani na stanowisku do wynajęcia od 1 czerwca we willi, Lwów, Listopada 33. 1101

Pokój

komfortowy słoneczny częściowo pierwszorzędne utrzymanie, Czerwiec Lwów, Głowińskiego 27/II 10, 17692

Pokoik

mały umeblowany w okolicy pl. Zofji, Zielonej — poszukiwany Zgłoszenia listownie: do firmy: „Rama" Romanowicza 10. 17693

Pokój

umeblowany frontowy 1 czerwca do wynajęcia Lwów, Listopada 41/I. 17694

Pokój

umeblowany, Lwów, Klementyny Tańskiej 3, mieszkanie 3. 1—5. 17729

Pokój

pełnokomfortowy wynajmę, Lwów Mikołaja 8 I p. tel 12-54 17738

Poszukuję

pokoju umeblowanego z klatki schodowej z klozetem, wodociągiem i łazienką, blisko śródmieścia. 50 zł. mies. Wiadomość Lwów, Cukiernia Hetmańska 8. 17747

Pokój

kawalerski z klatki tanio do wynajęcia, Lwów, Cetnarowska 21. 17740

Pokój

umeblowany wolny Jagiellońska 17 II p. mieszkanie 30 podwórze. 17752

Pokoik

utrzymanie 85 zł. Lwów. Kochanowskiego 43 m. 7. 1771?

Poszuk. pracy

Dekorator

młody, samodzielny z ukończoną szkołą dekoracyjno-zdobniczą w Berlinie, kursem uzupełniającym w Poznaniu oraz praktyką w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku w pierwszorzędnych firmach poszukuje odpowiedniego zajęcia w firmach tekstylno-galanteryjnych (ewent. w kilku firmach równocześnie). Przeprowadzam dekoracje według najnowszych wymogów techniki dekoracyjnej. Łask. zgł. uprasza Saturnin Wasilewski, Mała Turza, p. Płośnica, pow. Działdowo (Pomorze) 17719

Panienka

zdrowa, zgrabna poszukuje posady do mleczarni, cukierni lub jako praktykantka do sklepu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zim. 10 pod „Janina". 17724

Młoda

panienka zdrowa, pracowita poszukuje posady do dzieci lub do pomocy w gospodarstwie domowem. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, pod „Janina“. 17725

Zdolny

szefer-mechanik poszuknje posady zna wszystkie systemy maszyn. Łaskawe zgłoszenia Kowalski Lwów, Kościuszki 16 m. 7 17655

Mleczarz

Serowar długoletnia praktyka, dobry organizator obznajomiony z księgowością mlecz. poszuknje posady od zaraz zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Praktyka“. 17746

Mężczyzna

w średnim wieku władający obcemi językami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Powszechny, Kraków, Sławkowska 26. „Zdolny“ K 1105

Osoba

wykształcona, język polski, niemiecki, francuski, angielski, poszukuje pod skromnemi warunkami posady w obywatelskim domu na lato. Listy pod „Lekcje-Korepetycje“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 17736

Dwór

Akademik przyjmie kondycję na wakacje — nauka, wychowanie, wpływ moralny. Zgłoszenia listowne: T. Barszczewski, Kraków, Uniwersytet Jagielloński. K 17739

Służąca

z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje zajęcia, łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Solidna Pracowita“. 17743

Architekt

rząd. uprawniony, emeryt lat 46 katolik, przyjmie nadzór, wykonywanie planów. Listy „Nadzór“ Kurjer Lwow. Zimorowicza 10. 17748

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Kierownik

sklepu fabrycznego wiórek potrzebny natychmiast. Warunki: wiek około 30, przystojny, elegancki, energiczny, pełen inicjatywy, dużo rutyny sklepowej, doskonały dekorator, fachowość branży pożądana, pensja, prowizja obrotowa i premje. Oferty pod „295“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 17673

Ogrodnik

kierownik potrzebny — możliwa spółka Bagar Lwów Piekarska 53. 17714

Praktykanta

przyjmie Zakład dentystyczny Lwów, ul. Kochanowskiego 16. 17727

Matrymonjalne

Swatka

wyższej inteligencji niech poda adres Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Rodzina“. 17755

Różne

Swietlice,

Kluby, Stowarzyszenia, kupują najtaniej, największy wybór wszystkie potrzebne gry, zabawy w firmie Stefan Porębski, Kraków, obecnie Florjańska 34. Uwaga na nowy adres. K. 997

Pantofle

damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwawska Wytwórnia „Ibis“ Lwów, Sobieskiego 9. 1008



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn **JOT-ES.** Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15666

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WY. TWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów. Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie.

Pumpy

sportowe zł. 5.40, spodnie kasha zł. 10 jedynie w wytwórni „Centrum“ Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic“. 1031

Wiatrówki

Impregnowane 7·40 jedynie w wytwórni „Centrum“ Lwów. Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic“. 1031

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-86. 1303

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. (również w języku niemieckim i franc. 1103



Lukratywne

obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca

AR-KA

Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 425



Bieliznę

damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

Zygmunt ZALESKI

Lwów, Boimów 4

1103 a

Zguby

Zabłąkany

wilczur jest do odebrania w Sygniówce Wielkiej 149, Horbacz Eliasz. 17727

Uzdrowiska

Zegiestów

Pensjonat „Zorlina“ poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone. Bielecka. 16104

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina“ wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

Skole

Chrześcijański pensjonat nad Oporem tuż pod lasem. Doborowe utrzymanie, Elektryka. Od czerwca. Adres „Willa na Plaży“. 17100

Wygodę

i swobodę zapewnia wynajem (kupno) willi „Leśnej“ w Brzuchowicach. Na sezon cała willa lub 3 pokoje. Zgłoszenia na miejscu. 17290

Piwniczna

Pensjonat „Zofjówka“, położony nad Popradem, bliska kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 17151



Z plaży na narty, albo lato i zima jednocześnie. Tak wymarzone warunki mają sportowcy na plaży kalifornijskiej Venico. Używszy do syta kąpieli morskiej, odbywają 2 godzinny marsz w pobliskie góry, gdzie dowoli użyć mogą jazdy na nartach lub saneczkach. Zdjęcie powyższe przedstawia nam właśnie przemarsz lubowniczek sportu zimowego latem.

Nie należy odkładać

„Kurjera“

przed przeglądnięciem

Ogłoszeń drobnych

bo są one nietylko

obrazem życia,

jego

blasków i cieni,

ale mogą być również

podnietą i bodźcem

Twych poczynań i przedsięwzięć.

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta

Pensjonat „Liljana“ jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczne pożywienie. Ceny niskie. 16155

Nowoczesne

urządzenia wodoleczn.cze, inhalacje solankowe, emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe zakłada Zdrojowisko Inowrocław Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 937

Jaremcze

pensjonat „Stenia“ pięknie położony, kort tenisowy, — poleca pierwszorzędne wyborowe utrzymanie. Ceny b. niskie. Dla sfer urzędniczych i wojskowych zniżka. Stefania Sadlińska, Jaremcze. 17352

Karpaty

okolica Sianok we dworze, pokoje z całodziennem utrzymaniem. Rzeczne kąpiele. Zgłoszenia: Lwów, Nowy Świat 5, parter prawo. 17518

Piwniczna

Chrześcijański pensjonat „Orleta“ Drowej Zarembiny. Plaża Popradu, pianino, bibljoteka, radjo, elektryka, tenis, auto. Helena Zarembina, Piwniczna. 17754

Dwór-pensjonat

Sokole n/Sanem — Bieszczady lesiste — kąpiele sanowe — plaża koło dworu — Wielki stary park — kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Informacje Brandysowa Lwów, św. Teresy 12 parter, tel. 9496 17538

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA“ pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Morszyn

pensjonat „Stefanja“ centrum światło elektryczne, eleganckie obsługa, kuchnia djetetyczna 6—8 zł. 17612

W leśniczówce

Czarnuszowice, k/Bilki Szlacheckiej 3 pokoje, kuchnia, przedpokój urządzone są tanio do odstąpienia na czas letni. Idealny wypoczynek, lasy, rzeka. 17635

Pensjonaty

w Wańkowej, położone w ślicznej okolicy w lasach na Podkarpaciu, kuchnia wyborna na djetetyczna, kąpiel, plowanie, tenis, siatkówka, zyterna, lekarz w miejscu. Informacje: Grodzicka, Wańkowa-dwór, stacja i poczta Olszanica k/Ustrzyk. 17630

Dwór

Zaborze Rawa-Ruska przyjmuje letników 3·50 dziennie. Okolica lesista, tenis, auto. 17619

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel pensjonat „Złoty Róg“. Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Okok plaża Prutu. 17256

Wypoczynek

na Podolu. Dwór, park wodociąg, łazienka, informacje Bogdanowiczowa, Białobożnica. 17741

SPOLNIK

z gwarancją bankową lub gotówką 10-15 tys. złotych do objęcia bardzo rentownego przedstawicielstwa światowej firmy spożywczej poszukiwany.

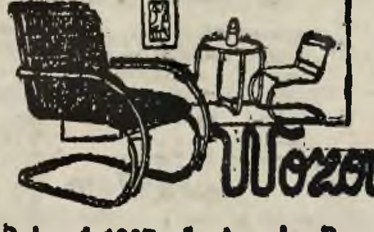
Spieszne zgłoszenia uprasza

do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10

pod 17723

„Artykuły spożywcze“

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 13. tel. 47-92

2244

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665

Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro

drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**

Lwów, ul. Bielowskiego 5. II. p., tel. 67-02. 907

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniaja treści ogłoszenia, nie upoważniaja do żadania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje ... uwzględnia się do dni ... od daty ukazania się ... plarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru ...

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski